

Za Redakcją odpowiedzialny
Edward Michałek w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilełmowskiem pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.
Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamę od
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny
frankowane

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 mar. 13 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii i Ameryce 12 mar., w Danii, Fran-
cji, Anglii i Szwecji 14 mar. 40 fen.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata, przyjmują
w monarchii praskiej oraz w państwach do związku po-
stowego niemiecko-austriackiego, należących państw
pocztowych. W innych krajach zaś tylko maszyno-
wano, za których pośrednictwem (obsługą) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rekopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one błąd

Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. —
W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Rettemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. —
W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Warunki przedpłaty pozostają te same, co
w ubiegłym kwartale.

POZNAŃ, 27 grudnia.

Jak zwykle po świętach tak i obecnie nie opływa-
my bynajmniej w zasób materiału politycznego, a i te
kilka depesz telegraficznych, jakie nas doszły dziś i
wczoraj, nie zawierają nic ciekawego ani ważnego. Wy-
jątek stanowi poniekąd dłuższa depesza straszcząca
przebieg posiedzenia wersalskiego Zgromadzenia naro-
dowego w dniu 24 bm. Na posiedzeniu tym, na któ-
rém ukończono obrady nad projektem dotyczącym po-
działu okręgów wyborczych a rozpoczęto dyskusję nad
ustawą prasową i zniesieniem stanu obłądzenia, przyczem
sprawozdawca komisji, Albert Grévy postawił wniosek,
by obie kwestye rozdzielić i przemawiał przeciw
przyjęciu projektu prasowego — a za zniesieniem
stanu obłądzenia w całej Francji, zabrał głos minister
spraw wewnętrznych p. Buffet.

P. Buffet wskazał na to, że rząd przeprowadził
swoją program z pomocą większości konserwatywnej.
Mylne jest twierdzenie, jakoby ta została pobita, no-
wa bowiem większość, która przeprowadziła wybory
senatorskie z łona Zgromadzenia narodowego, jest bez-
silna. Z jakich bowiem żywiołów składa się ta więk-
szość? i jaki jej program? Buffet przemawiał nastę-
pnie za ustawą prasową a przeciw zniesieniu stanu o-
błądzenia, zdaniem bowiem jego, częściowe utrzymanie
tego stanu jest konieczne. Wprawdzie w Paryżu, Lug-
dunie i Marsylii panuje porządek materialny, umysł
jednakże w wymienionych tu miastach zanadto są
wzbudzone, by można wierzyć, iż w razie zaprowadze-
nia nieograniczonej wolności prasowej nie ponowia się
groźne zaburzenia; rząd posiada wprawdzie dość mocy
do stłumienia w zarodku wszelkich zaburzeń, kraj atoli
mogłby uleść pęknemu wstrząśnieniu, skutkiem czego
nie mogłoby wybory do Zgromadzenia narodowego od-
być się w potrzebnym spokoju. Buffet wrócił się nastę-
pnie przeciw ultrakonserwatywnym i uderzał w ogóle na
ich politykę polegającą na tym, iż dążą do osiągnięcia
dobrego celu za pomocą środków zwalutowanych i nie-
legalnych. Nie ma wątpliwości, że stymy w obec
niebezpieczeństwa socjalnego a obowiązkiem jest kraju
poznać je i zażegnać. Z tego jeszcze nie wynika, by
terrorem będący wynikiem karygodnych wystryków
miał sprowadzić na kraj dyktaturę; — w każdym
jednak razie porozumienie żywiołów konserwatywnych
w kwestyi wyborów jest nie tylko pożądanem, lecz i
koniecznem, konstytucja z 25 lutego nie została do-
tychczas jeszcze wypróbowaną a praktyka pokaże, czy
można takową uważać za ostatnie słowo mądrości poli-
tycznej; konstytucja ta atoli jest obowiązującą dla
kraju a z pomocą stworzonych przez nią instytucji
należy bronić i ochraniać wszystkie prawa i wszystkie
interesa. W końcu zawiązał Buffet wszystkich kon-
serwatywnych, by zawiesili waśnie i nienasiki a podali
sobie dłoń celem pokonania wrogich społeczeństwu
żywiołów. Na czele rządu stoi wprawdzie mąż do-
stojny, znany z swej lojalności i odwagi, kraj jednak
musi wesprzeć go rozsądnymi doradcami, którzyby
chcieli i mieli odwagę prowadzić dalej politykę por-
ządku i utrzymania stosunków socjalnych i byli go-
towi wesprzeć zwycięzcę z pod Magenty, który nigdy
nie zniżył się do tego, by zostać powolnym narzędziem
radikałnych namiętności.

Po przemówieniu p. Buffeta zabrał głos depu-
towany p. Laboulaye, by oświadczyć się przeciw usta-
wie prasowej i zauważyć, że pan Buffet ofiaruje mar-
szałka bez rzeczywistej polityki, podczas gdy Zgrom.
nar. chce marszałka z rzeczywistą. Minister sprawie-

dlivości przemawiał za ustawą prasową, prosił Izbę,
by nie pozbawiała rząd w nadchodzącym okresie wy-
borzym jego broni i nie oddzielała kwestyi stanu o-
błądzenia od nowej ustawy prasowej, która nie innego
nie ma na celu, jak zapewnienie wyborom zupełnej
wolności.

Po przemówieniu p. L. Blanca postanowiono 376
głosami przeciw 303 głosom nie rozłączać ustawy pra-
sowej od kwestyi zniesienia stanu obłądzenia. Agence
Havas donosi, że prezydent Mac Mahon wy-
stosował list do p. Buffeta z powodu mowy wypowie-
dzianej przezeń w Zgr. narodowem. W piśmie tym
winażuje mu powodzenia i nadmienienia, że wyluszczył
dobitnie stanowisko prawdziwych konserwatywnych, do
których zwraca się rząd i którzy głównie i wyłącznie
poświęcili się interesom Francji i przyczynia się nie-
zawodnie do utrzymania jednolitości w nowych izbach.

W świecie politycznym zresztą cisza, nawet kwe-
stya wschodnia, która od kilku miesięcy była ową stu-
dnią artezyjską, z którą tryskały bezustannie strumienie
przeróżnych nowin, pogłosek i kombinacji, nie do-
starca dziś materiału do rubryk dziennikarskich. Za-
sługuje może jedynie na uwagę telegram berliński do
Köln. Ztg. gdzie powiedziano, że rękopis co do
przeprowadzenia programu reformacyjnego na tym gło-
wnie polegają, że przeprowadzenie reform w prowinc-
jach objętych powstaniem odbędzie się pod nieustającą
kontrolą posłów wszystkich sześciu mocarstw w Ca-
rogradzie.

* Od Patrona Spółek zarobkowych
odbieramy pismo następujące:

„Szanownym Zarządom już dzisiaj przesyłamy 2
egzemplarze formularzy do sprawozdań za rok 1875 do
wypełnienia. Jeden egzemplarz wypełniony może słu-
żyć szanownym Zarządom do zdania sprawy na
Walnem Zebraniu ich Spółki, drugi egzemplarz raczą
Zarządy przelać do biura Patronatu, najpóźniej do 1
marca 1876 r. Zamiarem bowiem jest Patrona, o ile
upoważni go komitet Związku Spółek zarobkowych do
tego, zwołać Walne Zebranie na 6-go i 7-go czerwca
1876 roku.

Prośbę naszą do Spółek ogłaszamy w dziennikach,
aby dać dowód Publiczności, jak rychło formularze
już rozysłamy, a tym samem być usprawiedliwionymi,
jeżeli w przyszłym sprawozdaniu Spółek Zarobkowych
nie wszystkie Spółki będą umieszczone w ogólnym
sprawozdaniu. Pod straż naszego społeczeństwa sto-
imy, jego majątek w rękach naszych mamy, obowią-
zkiem naszym jest nie tylko podawać sprawozdania w
organach Spółki ale i w sprawozdaniu ogólnem wszy-
stkich Spółek, aby społeczeństwo nasze jasno miało po-
gląd na stosunki majątkowe w zestawieniu sumarycz-
nem. Prócz tych formularzy przesyłamy szanownym
Zarządom sprawozdanie, które Patron zdał na Walnem
Zebraniu w Krotoszynie dnia 23 i 24 listopada, i for-
mularze do spisu członków, które Zarządy z początkiem
kwartału i z początkiem każdego roku do rejestru han-
dlowego podawać winne. Wkrótce otrzymają Zarządy
sprawozdanie z odbytego Walnego Zebrania dnia 23 i
24 listopada w Krotoszynie, i formularze do przyjmo-
wania Analfabetów.

Sroda, dnia 17 grudnia 1875.

Patron Spółek zarobkowych.

Wiadomości urzędowe.

Nauczyciele zwyczajni dr. Frosch i dr. Arens przy
gimnazjum w Katowicach mianowani zostali nauczycielami wyż-
szymi a nauczyciel zwyczajny Fryderyk Zorn powołany
został z gimnazjum świnińskiego do gimnazjum katowickiego
jako nauczyciel wyższy.

wość i W. Ks. Poznańskiemu i usiłowaniu jego około
oświaty ludu, znajdując, że stosunkowo najmniej uczy-
niono w Galicyi.

Zaprawdę stawać w obronie tej części kraju nie
myślimy, radziliśmy tylko, ażeby ocenione zostało po-
łożenie i chęci. Nie zbywa tu na usiłowania, lecz
tam, gdzie co roku niemal część kraju literalnie mrze
z głodu, o oświacie mówić trudno. Galicya ma tyle
do czynienia po stu latach najokropniejszego stanu,
wyczerpującego wszelkie siły moralne i materialne, iż
postęp musi tu być stopniowym i powolnym. Uczy-
niono mało, to prawda, ale czy więcej dałoby się u-
czynić? wątpimy. Faktem jest, że starania są pilne,
ciągłe i wielkie a dla nas to starczy. Na prowincjach
szkolki powstają co chwila, we Lwowie jedno założo-
nie stowarzyszenia jak Gwiaździsta jest już niewątpli-
wym odrodzenia symptomem.

Juliusza Simona powieść o pocziwym Janie Le
Flo jest rzeczą wielce zajmującą i pełną myśli zdro-
wych. Nie wątpimy, że wiele z nich przyjąć się zdoła
u nas i pobudzi do szukania właściwych środków dla
szerzenia oświaty. Ostatecznie przykład Jana Le Flo
najwięcej to dowodzi, iż czyn tu stanowi wszystko.
To, co Jan Le Flo mówi, gaśnie obok jego poświęce-
nia i życia oddanego na ofiarę przekonaniom. Dajcie
nam ludzi jak ten a nie potrzeba będzie rozpraw i te-
oryi, oświata stanie się czynem dokonanym. Wszędzie
i zawsze ofiara, chrześcijańska zasada poświęcenia
dla bliźnich jest najpotężniejszą dźwignią. Nad stu
ludzi, co piszą i mówią, jeden, co działa i pracuje,
więcej bezwzględnie dokonuje.

Nie będziemy wchodzić w szczegółowy rozbiór
kwestyi, jakie szanowny autor potrąca w dotychczas
swej rozprawie o wychowaniu i zadaniu chwili. Je-

Korespondencye Dziennika Pozn.

Bydgoszcz, 26 grudnia.

(Ks. Wenck)

△ Do smutniej wieści o utonięciu ks. Wencka,
wikaryusza tutejszego, przyjmijcie dotąd wiadome bliż-
sze szczegóły tego przerażającego wypadku. W środę
późno we wieczór znajdował się ks. Wenck w towa-
rystwie przyjaciół. Po pożegnaniu odszedł, ale już
niestety do domu nie wrócił. Nieobecność jego w do-
mu przez noc ze środy na czwartek i przez czwartek
do południa nie mogła niepokoić biednej matki i do-
mowników, bo ks. Wenck miał, jak mówił, odbyć po-
dróż do Nakła. Aż tu niestety około 4 po południu
w czwartek soltyś ze Szreterów, wsi parę tysięcy
kroków od Bydgoszczy odległej, strasliwą przynosi
wiadomość, że ks. Wenck utonął, że ciało jego na
brzegu rzeki pod Szreterami znalezione. Niestety
nie można było wątpić o tożsamości osoby, gdyż pa-
piery przez soltyśa przy ciele znalezione i przyniesione
ks. Wenka rozpoznoskowały. Bezwzględnie księża, pro-
boszcz Choiniński i wik. Prejs po ciele pojechali. Stra-
śliwy widok: pobożny, utalentowany i szanowany ka-
plan w kwiecie wieku leżał w martwym zlodowaciałym
ciele nad brzegiem rzeki! Czy gwałtem do ócz się ci-
snęły. Najbardziej matka zmarłego, która w tym
stanie syna kochanego znalazła! — Tyle pewnego o
tęm bolesnym zdarzeniu. Jakim sposobem utonął? Dla
czego podróż do Nakła odłożył? Domyślać się tylko
można według największego podobieństwa do prawdy,
że spiesząc do domu od ewgo towarzystwa wśród
wielkiej ciemności a idąc drogą, prowadzącą nagle nad
stromym, bardzo wysokim brzegiem rzeki bystrzej i głę-
bokiej, jaką jest tu Brda, brzegiem bez poręczy, zby-
tnio dla bardzo słabego wzroku przy ciemności do
brzegu się wysunął, wpadł i utonął. Czy nie wołał o
pomoc? Nikt go tonącego nie słyszał ani widział. —
Spieszynym biegiem zgrany mógł być paraliżem tknięty,
wpadłszy w wodę i przez to mogło nie być wołania o
pomoc. Prąd rzeki zaniósł go aż do Szreterów. —
Innego tłumaczenia przypuścić nie można; miał wszyst-
ko przy sobie, z czem z domu wyszedł, pieniądze, ze-
garek, złote okulary itd. Kapłan ten bogobojny, jako
muzyk nadzwyczajnie utalentowany, w obejściu to-
warzystw miły, powszechny zostawia żal po sobie,
tęm więcej dla tak tragicznego końca.

Wiedn, 24 grudnia.

(Właściwie dla Austrii stanowisko w sprawie wschodniej, —
Faktyczne zwroty w teraźniejszym przebiegu tej sprawy.)

○ Nie zamierzam w korespondencyach moich roz-
trząsać sprawy wschodniej, lecz pragnę w li-
ście niniejszym wskazać kilka zwrotów w jej teraźniej-
szym przebiegu, o ile z wrotów te dotyczą się Au-
strii. Podam tylko fakta bez zapuszczania się w
ich rozbiór.

Lecz przedstawienie tych faktów muszę poprze-
dzić wykazaniem stanowiska, które, według mego zdania,
zajmować powinna Austria względem sprawy
wschodniej. Sądzę, że kto jasno zapatrzy się na stan
rzeczy w Europie i na coraz więcej urzeczywistniające
się dążenie wszystkich odłamów narodu niemieckiego
do zjednoczenia się, przyznać musi, że Austria powin-
na zwolna przemieniać się w państwo fede-
racyjne, któreby objęło wszystkie ludy
nie niemieckie i nie wielkorusyjskie
między Bałtykiem a morzem Czarnem i
Adryatykiem mieszkające i łączące się ra-
zem dla zabezpieczenia wolności i narodowości każde-
go z nich w obec dwóch sąsiednich scentralizowanych
potęg wojennych, a raczej że dobro wyżej wspomnian-
ych narodów wymaga połączenia się ich w takie
związki państwa dla wspólnej obrony swojej wolno-
ści i narodowości. Między innymi ludy południowo-
słowiańskie, Serby, Bośniacy, Bułgarzy zabezpieczyłyby

steśmy tego przekonania, iż wychowanie i oświata pra-
widłami absolutnymi ujęć się nie dają. Wszędzie ten
grunt, na którym ma się zasiać, wchodzić musi w
rachubę, jego przeszłość, urobienie i warunki klimaty-
czne. Tak samo w rzeczach oświaty każdy kraj i pro-
wincya, choć do jednego celu dąży, różnych częstokroć
środków dla osiągnięcia go używać muszą. Iniey-
twa osób prywatnych jest częstokroć tak ograniczona
rozporządzeniami państwowymi, iż szukać musi dróg
niezwykłych do działania. — Wreszcie stopień do-
brobytu, do którego doszła klasa oświaty potrzebująca,
niezmierzony też jest wagi dla jej sprawy. Tu każda
prowincya, każda gmina niemal musi mieć swojego
Jana Le Flo, któryby się stał jej inicjatorem.

Pracę p. Karola Forstera, tego czcigodnego wete-
rana w służbie publicznej oświaty, wszyscy niewąt-
pliwie przyjmą z należnym jej uznaniem i wdzię-
cznością.

Drezno, dnia 23 grudnia 1875.

J. I. Kraszewski.

Maksymilian Antoni Piotrowski.

Wielkopolska tak uboga w talenta malarskie, wy-
dała przecież znakomitość, która w rzędzie malarzy
polskich wybitne zajmuje miejsce.

Był nią Antoni Piotrowski, profesor przy uniwer-
sytecie królewickim, którego zwłoki spuszczożno dnia
2 bm. do grobu familijnego w Bydgoszczy.

najlepiej swój narodowy i polityczny rozwój przez wej-
ście w to państwo związkowe, w którym żaden naród
nie byłby dość potężny, aby nad innymi wziąć mógł
przewagę. Dynastia zaś austriacka powinna by wdro-
żyć w siebie silne przekonanie, że jedynie taka przemiana
monarchii i ten kierunek polityczny może zapewnić
państwu byt, wzrost i potęgę a jej władzę i przeko-
nie to wziąć za myśl przewodnią w każdym swem
działaniu w sprawie wschodniej. Nie tylko sprawiedli-
wość ale szerszy pogląd polityczny na przyszłość pań-
stwa wymaga, aby rząd austriacki popierał
słuszne żądania chrześcijańskiej i sło-
wiańskiej ludności w Turcji, co zarazem
byłoby skutecznym działaniem przeciw panslawistycznej
polityce rosyjskiej, która od wieku całego pod pozorem
opieki nad chrześcijańsko-słowiańską ludnością w pań-
stwie tureckim, pragnie ludność tę w miejsce despo-
tyzmu tureckiego własne samoderstwo narzucić.

Uznaję wprawdzie słusność zdania wypowiedzia-
nego niedawno w Edynburgu przez teraźniejszego pier-
wszego ministra angielskiego hr. Derby w sprawie
wschodniej, iż europejskie gabinety zajmują się teraz
sprawą, której ostateczne rozwiązanie w dalekiej jes-
zcze leży przyszłości. Ale dalsze twierdzenie tego mę-
ża stanu, — jakkolwiek może zapewne jest zgo-
dne z samolubną polityką Anglii, że teraz należałoby
użyć jedynie tymczasowych i paliatywnych środków w
celu chwilowego zaspokojenia tej sprawy — to dalsze
twierdzenie angielskiego ministra niezupełnie się zga-
dza z należycie pojętym dobrem państwa rakuskiego.
Jakkolwiek zaś polityk austriacki uważając na tera-
źniejsze ogólne położenie w Europie i wewnętrzny dzi-
siejszy stan rzeczy w Austrii, może starać się o d-
roczenie stanowczego rozwoju sprawy
wschodniej, jednak w tymczasowym także jej załatwie-
niu i w każdym swym kroku w tej sprawie powinien
mieć ciągle na oku wyżej wspomnianą myśl prze-
wodnią.

Po tych ogólnych uwagach co do polityki austri-
ackiej w sprawie wschodniej, przystępuję do wskazania
faktycznych zwrotów w świeżym przebiegu tej sprawy,
a raczej w przebiegu jednego jej pytania poruszonego
powstaniem w Bośni i Hercegowinie.

Rząd rosyjski dość długo naciskał na Austryę, aby
zajęła trwale Bośnię i Hercegowinę. Rząd austriacki
obawiając się zapewne, iż wcielenie tych krajów do
monarchii rakuskiej dałoby Rosji pochoch do daleko
rozszybielszych aneksyi, opierał się i opie-
ra wszelkiej myśli zaborczej, a popiera raczej na-
danie zbuntowanym krajom południowo-słowiańskim
w Turcji samorządu a przez prapuszczanie repre-
zentacyi ludności chrześcijańskiej do udziału we
władzach miejscowych, politycznych i sądowych.

Przypomnę tu, że jeszcze na początku października
r. b. na poufnych posiedzeniach wydziałów delega-
cyi tak austriackiej jak i węgierskiej delegacyi austri-
ackiej i węgierskiej wyrażali swoje obawy, ażeby rząd nie
zamyslał o aneksjach i zaborach i w tym duchu obrzu-
cali pytaniami ministra spraw zagranicznych. Odpo-
wiadając im, zapewniał hr. Andrassy, iż rząd nie
zamierza wcale przyłączać do Austrii Bośni i He-
rcegowiny i nie ma żadnych zaborczych zachcianek.
Dodać tu należy, iż większość delegatów niemieckich
i węgierskich oświadczała się nie tylko przeciw wciele-
niu Bośni i Hercegowiny, ale nawet przeciw wszelkie-
mu zbrojennemu mieszaniu się rządu austriackiego
w tę sprawę, z powodów zupełnie innych jak przyto-
czony powyżej, dla którego ministerstwo spraw zagra-
nicznych odpycha wszelkie namowy rosyjskie o zabór
prowincyi tureckich. Mianowicie Węgry obawiają się,
iż w razie przyłączenia Bośni i Hercegowiny do Au-
strii wzmożni się żywioł słowiański w krajach korony
węgierskiej; Niemcy zaś upatrują w przyłączeniu wspo-
mnionych krajów powiększenie tylko ciężarów skarbu
obarczających i lękają się zaplątania Austrii w wojnę.

Z myślą popierającą przez rząd austriacki o na-
danie samorządu zbuntowanym krajom słowiańskim w Tu-
rcyi, nie zgadzał się znów w gruncie rzeczy rząd

Piotrowski urodził się r. 1814 w mieście Bydgo-
szczy. Ojciec jego był piekarzem, zamożnym i szano-
wanym powszechnie obywatelom, przypominającym sta-
ropolskimi cnoty dawne ubiegłe czasy tak zmienione-
go dziś pod każdym względem miasta.

Antoni był najstarszym z trzech braci, z których
drugi Nepomucen, właścicielem Hotelu du Nord w Po-
znaniu.

Początkowo nauki pobierał s. p. Antoni w miej-
skiej elementarnej szkole a następnie w gimnazjum
bydgoskim. Talent wrodzony okazywał na każdym
kroku. Bruliony i seksterny szkolne wypełnione były
rysunkami twarzy ludzkich więcej niż piśmem. Kre-
ślił je przed i podczas lekcji ręką, nie mogąc się
opierać nawałowi fantazji. W domu rodzicielskim ścia-
ny, odrzwia, dzwony lamp, — wszystko, gdzie ołówek
chłopca sięgnął zdolał, okrywały kwiatki, figurki, por-
treciki.

Ojciec skłonił się wreszcie do życzenia chłopca i
pozwolił na wyłączną naukę malarstwa.

Młody Antoni udał się w tym celu do Berlina,
gdzie się kształcił w tamtejszej akademii sztuk pię-
knych pod okiem prof. Henkla.

Niezmiordowany w pracy robił niepospolite postę-
py i młodym jeszcze będąc, już sobie zjednał sławę
powszechną w Niemczech.

Wesołe życie dla młodych akademików niemie-
ckich miało dla młodego umyłu artysty naszego pe-
wien pociąg. Zaproszony na ucztę chrztu Fuchsa, od-
malował scenę tak żywo pochwyconą, że obraz ten,
tak bardzo do smaku niemieckiego przemawiający, w
tysiącach stalorytach rozszedł się po świecie.

Pendantem do chrztu Fuchsa był księża toruński,
osnuty również na tle życia „burszowskiego“.

Literatura polska.

Oświata ludu. Juliusz Simon. Nauka bezpłatna i
obowiązkowa z francuskiego. — Dziennik Czas, Wy-
chowanie ludu. — Karola Forstera Słowo o wy-
chowaniu publicznem. — Zadanie obecnej chwili
— (wydanie Karola Forstera). Berlin 1875 str. 143.

Od lat wielu widzimy niezmordowanie krzują-
cego się około oświaty ludu zasłużonego Karola For-
stera. Ani wiek podeszły ani trudności, jakie go nie-
raz spotykały, nie potrafiły zachwiać głębokiem prze-
konaniem o potrzebie szerzenia oświaty i nie powstrzy-
mały go od szukania ku temu najwłaściwszych śro-
dków. Spis prac Forstera, poczynszy od „Pologne“
Didota, do dziś dnia zawiera poważnych dzieł lezbę
starcząca na zapewnienie całego życia człowieka, a wszy-
stkie one świadczą o najlepszych chęciach, o niezmo-
dowanej gorliwości. Godzi się więc, gdy mamy tu
wspomnieć o ostatnim wydawnictwie, zarazem poprze-
d je rękopis tak wytrawnego sądu i pióra.

Wymienienie opowiadania Jul. Simona o losach
Jana Le Flo, ubogiego nauczyciela szkolki w Bretanii,
poprzedził tłumacz rzutem oka na stan oświaty ludo-
wej w dawnych prowincjach Polski. Słusznie bardzo
stawi na czele Warszawę, która w danych warunkach
i okolicznościach czyni najwięcej, krzając się najgorli-
wiej nie tylko około oświaty ludu ale i około umoral-
nienia jego i dobrobytu. Świadkiem tego nowozako-
żone osady rolnicze, poprawcze dla małoletnich i mno-
gie szkolki prywatne. Oddaje p. Forster sprawiedli-

rosyjski, który, zyskując coraz większą przewagę w Carogrodzie, upatruje w połowicznej nawet niezależności krajów południowo-słowiańskich, nadawanie im za współdziałaniem Austrii, usuwanie ich z pod jego wpływu a poddawanie pod wpływ austriacki. W czasie owego to zwrotu w sprawie wschodniej witaly radośnie porywowe dzienniki rosyjskie dekret sultana, zapowiadający reformy i zadawał sobie nadzieję ich urzeczywistnienia.

Gdy austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Andrassy wypracowany przez siebie projekt reform w Turcji, mających zapewnić w niej spokój i bezpieczeństwo chrześcianom, przesłał do Petersburga, projekt ten niechętnie tam był przyjęty, bo ciągle żywiono tam myślą zaboru. Leżąc po zbadaaniu usposobień rządów niemieckiego i angielskiego, przychylniejszym na pozór okazał się rząd rosyjski dla wspomnianego projektu Andrasiego, lecz zarazem zapowiedział, że chce znać zdanie innych mocarstw względem tego projektu, aby go w imieniu całej Europy Turcji przedstawić.

Wiadomo, że sultan, chcąc uprzędzić tę pokojową interwencję reformatorską ze strony Europy, ogłosił sam, w skutek porady posła angielskiego, reformy dla swego państwa. Ogłoszenie tych reform — w których między innymi jako pium desiderium przyznano chrześcianom jednaki wymiar sprawiedliwości przez sądy i szanowanie ich własności — przypominało tylko Europie smutne dotychczasowe położenie chrześcian w Turcji. Zewsząd odezwały się głosy z zapytaniem, jaka jest rękojmia wykonania tych reform? — gdy tyle innych ogłoszonych dawniej pozostało martwą literą. Zdanie to zdaje się podzielać rząd austriacko-węgierski, gdyż trwał cieżko przy swym projekcie, iż trzy mocarstwa za zgodą innych państw europejskich mają przedłożyć Porcie projekt reform wewnętrznych, które uważają za konieczne do przeprowadzenia w Turcji, a zarazem oznaczają rękojmię, mającą zapewnić spełnienie reform. Jakże mają być te rękojmie i w jaki sposób zamierzają zabezpieczyć przeprowadzenie reform? oto główne pytanie, względem którego nie ma jeszcze, jak się zdaje, zgody między rządami austriackim i rosyjskim a tym mniej zgody innych mocarstw Europy, którym projekt ów udzielono i do wypowiedzenia swego zdania zaproszono. Zdaje się, że austriackie ministerstwo spraw zagranicznych nie chce odstąpić od przyjętego przez siebie kierunku rozwiązania tej sprawy, rozwiązanie może tymczasowe, ale pragnie je odrzucić. Zapewne to dążenie do odroczenia tymczasowego rozwiązania sprawy wschodniej miało hr. Derby na myśli, gdy w mowie do deputacji miasta Edynburga, wręczając mu dyplom honorowego obywatelstwa, rzekł, iż Austria „odrzucała” swój projekt reform w Turcji.

Czy rząd rosyjski zgodzi się szczerze na projekt austriacki i na sposób jego przeprowadzenia, czy też trwając w swojej wiekowej polityce, dążąc do zaboru krajów tureckich i Carogrodu, będzie uważał rok przyszły za porę dogodną do spełnienia swych zamiarów? — ostatecznie dopiero na wiosnę. Co się tedy przygotowań ze strony rosyjskiej, jakkolwiek przesadnymi i fałszywymi były wieści lwowskie, które już przed miesiącem głosiły o wkroczeniu lada dzień wojsk rosyjskich do Galicji już to w celu zajęcia tej prowincji, już to w celu przewiezienia ich do Turcji; jednak wiarogodne doniesienia z Warszawy, z Lubelskiego i Wołynia zapewniają o gromadzeniu i rozłożeniu na kwatery zimowe w tych krajach większej liczby wojsk rosyjskich niż zwykle. Wiadomo mi dobrze, iż jeszcze przed dwoma laty rosyjskie ministerstwo wojny, zważając, że Rosja pomimo zbudowania wielu dróg żelaznych potrzebuje daleko więcej czasu, aniżeli inne państwa, aby zgromadzić armię w żądanym punkcie, i dwoma tyłkami kolei żelaznych przewozić może wojsko z głębi państwa ku granicom zachodnio-południowym, — postanowiło powiększać zwolna coraz bardziej liczbę wojsk rozłożonych stale w Kongresówce, na Wołyniu i Podolu.

Paryż, 23 grudnia.

(Zakończenie wyborów senatorskich. — O ich wypadku. — Wystąpienie p. Naquet. — Odwaga p. Buffet. — Obrady w Izbie. — Proces p. Marambat. — Znowu o Lettre adressée au Figaro.)

S. E. Wybory senatorskie skończyły się i nie trwały dłużej niż 11 dni; my z początku sądziliśmy, że potrwa to przynajmniej z miesiąc, i takby było w rzeczy samej, gdyby nie szczególne przynajmniej legitymistów z republikanami; najlepszym tego dowodem jest, że skoro każdy odzyskał swobodę w głosowaniu, nie można było obrąć więcej nad dwóch senatorów na dzień, a był dzień, w którym jedno tylko nazwisko wyszło z urny; onegdaj zaś nikogo wcale nie wybrano.

Lista wcale poważna mimo utyskiwań orleanistów zawiera dziesięciu członków instytutu, trzech ministrów, dziesięciu generałów, czterech admirałów, jednego biskupa; ale co więcej — zaręcza, że utrzymanie zostanie konstytucyjną i rzeczpospolitą, to jest pokój w umysłach i na ulicy a zatem i pomyślność Francji; lista, w prawdziwym znaczeniu wyrazu zupełnie zachowawcza, a tym inniej usprawiedliwiająca zarzuty wykluczonych

W tych czasach wyszły z pod pędła Piotrowskiego obraz św. apostołów Piotra i Pawła, zdobiący wielki ołtarz kościoła farnego w Bydgoszczy i portret króla pruskiego dla miasta Poznania.

Następnie udał się artysta do Włoch, gdzie na wzorach pierwszorzędnych mistrzów pędził swój udoskonalił.

Po powrocie do Berlina malował na zamówienie pewnego Anglika epizod wojny Anglików z Afganistami.

Obraz ten olbrzymich rozmiarów wywołał pomiędzy artystą a synem Albionu dyferencje względem honorarium. Rzecz musiała być sądownie rozstrzygnięta, a artysta doznał zaszczytu, że profesorowie akademii, na znawców powołani, przyznali obrazowi wartość po dwakroć wyższą niż ją skromny artysta był żądał. Sprawa ta była swego czasu głośną i przyczyniła się do sławy artysty.

Główne studium Piotrowskiego były półcenie i refleksy światła. Doszedł artysta w tej mierze do mistrzowskiej doskonałości i używał — a może i nadużywał owoców tegoż studium prawie w każdym obrazie aż do tak zwanej manieri. Był w tym rodzaju jednak tak nieskończenie dokładnym, że się urokowi efektu nikt oprócz nie zdołał.

Pamiętam na wystawie drezdeńskiej, na brylowskim terenie (Kunstaustellung) z r. 1852 obraz jakiegoś dany w dawny francuzkim stroju, w pudrowanej fryzurze. Dama czyta list, a blask białego papieru odbija światło na śniadych twarzach. Było na wystawie dobrych obrazów nie mało, ale najlichniesza garstka widzów zatrzymywała się zwykle przed damą Piotrowskiego.

z niej orleanistów, że zaczyna się od księcia (Audifret) i kończy się na margrabii (Malleville).

Nie tylko orleaniści niezadowoleni, ale i p. Naquet nie kontent. Chciał zapewnić sobie powtórny wybór, podnosząc we własnym imieniu a bynajmniej nie na czasie kwestyję amnestyi dla uczestników komuny. A potrafił tylko ściągnąć na siebie gniew p. d'Audifret-Pasquier, zarzuty umiarkowane przyjaciela swego p. Périer, oburzenie p. de Pressensé, pogardę p. Lajóre i ostateczne potępienie p. Langlois, żądającego przejścia do porządku dziennego bez dyskusji, co też było uchwalone prawie jednomyślnie. Zaś wszystkie dzienniki republikańskie bardzo surowo oceniły to niewczesne wystąpienie biednego p. Naquet, to on kandydaturę swoją tylko zaszkodził, a słusznie mówi p. About, że stał się niemożliwym we Francji a kandydaturę swoją mógłby już postawił chyba w Nouméi. Pokazuje się teraz nawet, że dokumenta, na których się opierał p. Naquet, albo były sfałszowane, albo nieczytelni opatrzone podpisami; sam p. Naquet to przyznał admirałowi Montaignac, a gdy mimo tego złożył interpelację, Izba odrzuciła ją na 6 miesięcy. Zapewne ten żart będzie dla p. Naquet dodatkową wskazówką, że z wnioskiem swoim powinien był wstrzymać się aż do zebrania przyszłej Izby. Ale, jak zauważył p. Madier-Montjan, nikt nie jest pewny swojego wyboru, a p. Naquet nikomu nie chciał zostawić inicjatywy w tej kwestyi; pocziwa dusza!

A p. Buffet? P. Buffet zawsze ministrem; p. Buffet przygotowuje filipikę przeciw republikanom i wyborom senatorskim, którą wygłosi podczas dyskusji nad ustawą prawną; p. Buffet nie chce być kandydatem do Izby w Wogezach, bo żyje sobie zasiadać w senacie i zostać marszałkiem senatu, i oddać wet za wet i chłosta za chłosta p. d'Audifret-Pasquier. Ale jakim sposobem dopnie swego celu? Jest to dotąd tajemnica. Tymczasem mimo widocznej niezgody między ministrami, mimo pogłoszek o dymisji p. Leona Say, o dymisji samego p. Buffet, nie mamy przesilenia ministerialnego, a stronnictwo republikańskie nie życzy sobie takiego przesilenia, pewne, że wpływy p. Buffet więcej przyczynia się do powodzenia kandydatów republikańskich, jak do wstręcenia szczególnych kandydatur urzędowych. I dla tego właśnie, że republikanie nie chcą go obalić, staje się teraz p. Buffet tak odważnym. Odwaga jego wzrasta w miarę, jak zanika niebezpieczeństwo.

Czekając na filipikę ministra spraw wewnętrznych, Izba poświęca ostatnie chwile swojego istnienia dyskusji nad okręgami wyborczymi a deputowani dyskusję tę przedłużają jak tylko mogą, chcą przez to oddalić godzinę swojej śmierci parlamentarnej; dla tego też nie przyjęli wniosku p. Ancel, aby odbywać codziennie dwa posiedzenia; dla tego także każde stronnictwo kolejno wymaga najzawiślejszych formalności w głosowaniu, prawica w celu opóźnienia końca obrad, lewica zaś na złość prawicy.

Oprócz polityki i raz po raz powtarzających się smutnych wypadków rozbicia okrętów transatlantyckich zajmowano się głównie w Paryżu w ostatnim tygodniu głośną sprawą zegarmistrza Marambat. Doniosłem w swoim czasie o pchnięciu nożem młodego zwoździela Roberta przez ojca dziewczyny zwiędnięj. Przed kilku dniami odbył się proces wytoczony panu Marambat, który się szczególnie dla niego zakończył, bo jednogłośnie uznano go niewinnym. Co się do tego wyroku najwięcej przyczyniło? Czy sławny a dziwny list p. Aleks. Dumas, czy też znakomita obrona p. Dozon? Mnie się zdaje, że opinia publiczna, ganiąca przedewszystkiem w tego rodzaju sprawach zwoździela, którego prawo nie osiąga, głównie wpłynęła na ocalenie znieważonego ojca, godnego wprowadzić politykanta, ale bynajmniej nie naśladowania; gdyby bowiem lepiej był strzegł i wychował córkę, nie miałby potrzeby uciec się do występnej jakiegokolwiek zemsty. Co się tyczy młodego Roberta, naprzód adwokat Dozon odezwał się do jego uczciwości, zachęcając go, aby zaślubił pannę Joannę i czuwał nad losem mającego się narodzić dziecka, po skończonym procesie znikł on bez śladu.

Dowiadujemy się, że nazwisko St. Głowczyńskiego znajdującego się na broszurze Lettre au Figaro, którąśmy już wymienili, jest pseudonimem, za którym kryje się jeden z najzasłużeńszych patriotów i weteranów naszej sprawy. Tę więc usilnie ja polecam czytelnikom naszym jako wybornie streszczającą prentensje nasze do publicystów francuzkich, uparcie dzień, z wyjątkiem katolickich dziennikarzy, milczących o Polsce a Rosji pooblebiających lub też występujących jak St. Genest i Francis Magnard w Figaro przeciw sprawie naszej i wtórujących wygórowanym sofizmatom Girardina. Rozumie się, list naszego rodaka nie został wydrukowany w Figaro a jak autor uważa we wstępnie słowie, „jeżeli ten list był zbyt długi, aby został w dzienniku umieszczonym, powinien był wzmiankę o nim uczynić i podawać z niego wyciągi, ponieważ odzywał się do jego bezstronności.” Może też w tym był błąd szanownego autora, że liczył na bezstronność Figaro a w ogóle powiedzielibyśmy, że z takimi panami lepiej nie wdawać się w polemikę; oni zasługują tylko na pogardę naszą.

Znany dość powszechnie jest obrazek, przedstawiający kase teatralną. Czas otwarcia kasy jeszcze nie nadszedł, ale za pęsgową franką, zasłaniającą okno kasowe już się pali świeca i rzuca przed frankę czerwone światło, odbijające się na twarzach tłoczącej się publiczności.

Inny rodzajowy obrazek przedstawia zapalenie cygara o cygaro palące. Słabe światło rozżarzonego tytoniu oświeca w półcieniu stojące twarze dwóch mężczyzn na ciemnej ulicy.

Jest coś Rembrandowskiego w tych manierach światłowych.

Od czasu objęcia profesorskiej posady w Królewcu zwrócił się Antoni do przedmiotów narodowych.

Jakkolwiek Królewce jest miastem niemieckim, ma przecież styczność już to z Mazurami, już to z fiakami polskimi, a odtąd głównie te postacie zajmują naszego artystę.

Od czasu do czasu zjawia się obraz historyczny lub religijny większych rozmiarów i staranniejszego wykonania.

Policzyć należy do pierwszych królową Wandę w chwili, gdy ją towarzyszy daremnie od samobójczej śmierci odwieść zamierzają. Lucyan Siemieński ocenił zalety tej pracy w albumie malarzy polskich przy dołączeniu litografowanej reprodukcji.

Dalej założenie miasta Królewca przez Ottokara, króla czeskiego, akwarela zamieszczona w albumie, ofiarowanym 1854 królowi pruskiemu.

Do religijnych obrazów Najświętsza Maryja Panna Niepokalane poczęcie, zdobiący ołtarz kościoła pojezuickiego w Bydgoszczy.

Piotrowski należy do późniejszych malarzy. Ilość

guarda e passa. Dla tego też lepiej, że list ten musiał wyjść osobno.

ZIEMIE POLSKIE.

* Nowa organizacja sądowa w Kongresówce, jak wiadomo czytelnikom naszym, ma być zaprowadzoną od 1 lipca r. p. Aby mogła w czasie oznaczonym wejść w życie, teraz już czynią ku temu kroki przygotowawcze. Pomiędzy innemi w tym celu nominują już przyszłych dostojników sądowych. I tak przed kilku dniami donieśliśmy o nominacji starszego prezesa Izby sądowej, teraz zaś dzienniki rosyjskie donoszą, że na prokuratora téż Izby zamianowano nadsekreterza departamentu kasacyjnego kryminalnego petersburskiego senatu p. Trachtenberga. Tak więc pierwszy dostojny przyszłego najwyższego sądu w Kongresówce, obadwaj Rosyanie, nie znający ani kraju ani języka jego, ani też praw tam obowiązujących.

Łatwo wyobrazić sobie można, jak tam tak zwana organizacja sądów będzie funkcjonować pod tymi zwierzchnikami, zwłaszcza, że więcej jeszcze podobnych naślą a urzędników krajowców usuną. Dotychczasowa próba z urzędnikami Rosyanami i chaos, jaki w ziemach polskich wprowadzili, widocznie nie przekonała jeszcze rządu rosyjskiego, po jak fatalnej drodze postępuje, skoro i w sferze sprawiedliwości rządzi się polityką nienawiści i rusyfikacji. Postępowanie takie, szkodzić krajowi, szkodzi daleko więcej jeszcze samej Rosji.

Dziennik Warszawski donosi, że podług przedstawienia synodu, zatwierdzonego dnia 28 listopada r. b. przez cara, arcybiskupi prawosławni chelmsko-warszawski Joanicusz i chersoński Leoncyusz przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego. Do tej wiadomości Dziennika Warszawskiego wypada dodać, że arcybiskup Leoncyusz okazywał silne popędy do przesładowania szundystów, ale rząd, bojąc się wywołania zaburzeń pomiędzy ludem ruskim, powstrzymał jego gorliwość. Przeciwnie z zachowania się arcybiskupa Joanicusza w sprawie nawracania unitów chelmskich w Petersburgu silne powstało niezadowolnienie. Zarzucono mu, że z niechęci do renegatów galicyjskich krzyżuje ich rozmiar. Słynny nawet z niekwestowalności swęj Liwczak zadenuncował arcybiskupa Joanicusza, gubernatora Gromek i naczelnika powiatu bialskiego o powolność w nawracaniu unitów. Zdaje się, że skutkiem tej denuncjacji nastąpiła wyższa transllokacja arcybiskupów.

Roboty około budowy kolei nadwiślańskiej idą spieszenie w okolicy Puław; od Dębina do granicy powiatu garwolińskiego nasypy są już ukończone; most pod Rykami ukończony w połowie, a budowa mostu na Wieprzu pod Dęblinem rozpoczęta. Mury dworca w Dęblinie już wyprawdzone. Od Dębina do Lublina mają być dwie stacje: w Puławach i Piotrkowicach Małych pod Garbowem. Z Dębina do Łukowa położono już szyny na długości trzydzięci wiorst.

Ruski Mir pisze, że istnieje zamiar połączenia kolejną żelazną Berdyczowa i Żytomierza, zład linia ta poprowadzona będzie dalej na Turów i Mińsk.

NIEMCY.

* Berlin, 26 grudnia. Artykuł ministerialny Provinzial-Correspondenz, którego treść główną wraz z uwagami Kreuz-Ztg. w ostatnim przytoczyliśmy numerze Dziennika, obiegł wszystkie prawie dzienniki niemieckie i austriackie i wywołał rzeczywiste niemałe w opinii publicznej zaniepokojenie. Dla uśmierzania takowego ogłosiła Nordd. Allg. Ztg. w ostatnim przed Świętami numerze artykuł, w którym potrącałszy o „dzienniki polskiej propagandy”, jak je nazywa a mianowicie o Czas, krakowski, którym zarzuca, że nie wzdrzają się ze względu na najnowszy toast pokojowy cesarza rosyjskiego twierdzić, że powtarzające się często ze strony tronów zapewnienia pokojowe są przyczyną nowego zawsze niedowierzania i głębszego zaniepokojenia — tak dalej ciągnie: „Jeżeli pisma radykalne przekształcają w ten sposób fakta, oddają się niczemu innemu jak rewolucyjnemu swemu rzemiosłu, trzeba natomiat w dziennikach jak Kreuz Ztg. przypisać to absolutnemu brakowi politycznego rozumu, jeżeli np. w najnowszym artykule Provinzial-Correspondenz o polityce p. Schmerlinga upatrują powód do międzynarodowego zaniepokojenia, przypomnienie wzburzających rozumowań dziennikarskich z ostatniej wiosny. Prawdziwie i nieuprzedzone polityczne zrozumienie nie będzie mogło w artykule wzmiankowanym odkryć nic podobnego lecz przeciwnie obok wczesnego dobitnego wyróżnienia wystąpienia Schmerlinga przedewszystkiem ponowny stanowczy wyraz zaufania do rządu austriackiego. Tylko sensacyjna potrzeba prasy połączone z nieczytelnością ograniczonej agitaacji partyjnej może chcieć z oświadczeń półrządowego pisma zrobić coś innego. Uważamy sobie za obowiązek zwrócić uwagę na tę płochą

prac jego jest bardzo wielka, a wszędzie przedmiot tak sympatyczny, że się oderwać odeń trudno.

Policzyć wszystkich prac tu nie podobna.

Obok powyższych wymienionych przypominam:

Świętego Antoniego z dzieciątkiem Jezus; Narodzenie Jezusa Chrystusa, które 1855 na wystawie sztuk pięknych w Paryżu ogólnych doznało pochwał; Królową francuską Maryą Antoinettę w więzieniu; Błogosławieństwo syna; Komunię ranną; Wieczór fiaków na Niemnie; Kuchnię fiaków; Szczęśliwe małżeństwo; Wąsy dziadunia; Macierzyńską miłość; Po kąpieli; Braciszka; Termin w urzędzie leśnym; W chacie leśnika; La mansarde epée.

Chwałą pospolicie téż fresk na ścianie dworca kolei żelaznej w Królewcu.

Najpowszechniej znany w Wielkopolsce jest obrazek przedstawiający ligę z roku 1848. Jest to litografia, którą niemal w każdym wielkopolskim domu znajdujemy.

Szlachcico, wieśniaku i mieszczanin trzymający się za ręce; za nimi ksiądz, błagający o błogosławieństwo dla nowego braterstwa; na przodzie orzeł biały, trzepocący się, by się uwolnić od powrozów, skrzydła pętających.

agitacyą mianowicie co do szkodliwego jej skutku pod względem dobrobytu narodowego.

Prace wstępne do preliminarza pruskiego budżetu potwierdził już minister skarbu a obecnie zajęte są pojedyncze wydziały kalkulacyjnozm ustanowieniem swych budżetów. W pierwszych prawdopodobnie dniach miesiąca stycznia przedłożony zostanie stanowczy budżet ministrowi skarbu a zaraz po zagajeniu sejmowi monarchii. Wszystkie w ogóle pruskie ministerstwa zajęte są obecnie bardzo gorliwie projektami, jakie mają być przedłożone sejmowi. Najważniejsze takie projekta przedłoży minister spraw wewnętrznych; pierwszym z nich będzie prawdopodobnie prawo co do kompetencji władz administracyjnych. Minister spraw duchownych przedłoży projekt, dotyczący zarządu majątku biskupstw.

ROSYA.

* Ponieważ ogromna liczba Polaków zesłanych znajduje się na Syberii i żyć musi wśród deportowanych z Rosji za zbrodnie, przeto podajemy o tych ostatnich ciekawe szczegóły z artykułu Jadryncewa, zamieszczonego w Wiestniku Europy.

W całej Syberii znajduje się 209,322 deportowanych, którzy tam przedstawiają 6,2 proc. swobodnej ludności. Pomieszczeni oni są wszakże niejednostajnie w guberniach i powiatach; w niektórych miejscowościach liczba deportowanych jest nader wielką, w innych znowu nie ma ich wcale. W powiatach Kańskim i Maryńskim w gubernii Tomskiej, deportowani stanowią szóstą część ludności; przeciwnie, nie osiedlają się oni w Semipalatynsku, Kamczatce, w prowincjach Ochockiej i Akmolniskiej. Nie zbierano dotąd dokładnych wiadomości o zwiększeniu się liczby deportowanych za pośrednictwem małżeństw i urodzin, z tej więc przyczyny nie można ściśle oznaczyć cyfr ich potomstwa. Zresztą, wnosząc z okoliczności stojących na przeszkodzie rozmożeniu się tej części mieszkańców Syberji, należy przypuszczać, że stosunek liczby potomstwa deportowanych jest w ogóle niewielki. Powodów, tamujących wzrost ludności deportowanej, istnieje wiele, a mianowicie przewaga między deportowanymi osob niezamężnych lub niezamężnych, szósty wiek, znaczna ilość ludzi starych i niedołężnych, jak to np. ma miejsce w gubernii Tomskiej, prawo zabraniające wódcęgom wstępować w związku małżeński przez pierwsze lat pięć pobytu na Syberji, utrudnione zawieranie małżeństw dla osób, skazanych do ciężkich robót, zerwanie małżeństwa przy wysłaniu na Syberję, niechęć deportowanych względów do życia rodzinnego, niechęć stałych mieszkańców do zawierania małżeństw z deportowanymi, rozwiązłość i choroby, panujące pomiędzy ludnością deportowaną, oraz wiele innych pobudek. Wszystko to wpływało ujemnie na wzrost ludności deportowanej. Z drugiej zaś strony są dowody niezbitne, że tamuje go nadzwyczajna śmiertelność, rozpoczynająca się od chwili wysłania na Syberję; deportowani tracą zdrowie w czasie podróży i częstokroć stają się ofiarami zarazy.

W roku 1873 władze jeniejskie doniosły, że z powodu gwałtownie grasującego tyfusu, szpitale więzienne przepełnione są chorymi; jednocześnie choroba udziałała się żołnierzom, lekarzom i więźniom miejscowym. Zapadło na tyfus 1156 ludzi, a z tej liczby w jednym szpitalu zmarło 109. Dalej niezmierna śmiertelność panuje w miejscach osiedlenia deportowanych skutkiem nędżnych warunków życia w kopalniach jeniejskich, gdzie pomór objawia się z największą siłą. Uderzającymi faktami są tam: ilość wypadków nagłej śmierci, liczba zbiegów, o których śmierci powzięto wiadomość, i nakoniec znikanie bez śladu deportowanych w czasie ich wódcęgom. Upadek moralny wśród kobiet deportowanych dochodzi do najwyższego stopnia upodlenia skutkiem długiego pobytu w pałacych, wysyłanych z carstwa na Syberję. Przybywszy na miejsce, kobiety stają się poprostu niezłolne do życia rodzinnego. Śmiertelność dzieci w czasie podróży przezazajająca. Niedawno jeszcze wysłano z Moskwy dzieci deportowanych, dotknięte odgry, które roznosili po drodze zarazę. Brak pomocy lekarskiej na parostatkach, etapach i podczas wędrówki pieszej po Syberji sprawił to, że śmierć zabierała i olowę dzieci odbywających tę podróż.

Wszelkie przedsięwzięte dotychczas środki i próby w celu polepszenia losu deportowanych, nie przyniosły pożądanego rezultatu. Władze miejscowe nigdy nie były w stanie dać sobie rady z tłumem tak zwanych „posielenców”, napływających ciągle z różnych prowincji państwa, których rozmieszczeniem i osiedleniem zajmowały się wyłącznie. Było to specjalne zadanie administracji do ostatnich czasów. Jadryncew utrzymuje, że zwiększająca się liczba deportowanych pomnaża tylko nieszczęście, a smutne ich położenie pozostaje wciąż niezmiennem, jak o tym przekonać się można ze sprawozdań rocznych.

Niepomyślnie warunki materialne wytworzyły z żywiołu napływowego w Syberji proletaryat, oraz smutne tegoż następstwa: żebractwo, wódcęgom i zbiegostwo deportowan, które po dawnemu odbywa się na wielką skalę, pomimo okrojności policyi, od lat kilku działającej w tym kierunku ze szczególną energią w

W Kopenhadze spoczywają zwłoki Thorwaldsena w mauzoleum, stanowiącym zarazem galerją rzeźb.

Budynek składa się z ozworoboku i zapelniony rzeźbami wyłącznie Thorwaldsenowskimi. W pośrodku mały dworzeczek mieści grób mistrza.

Jest to najpoważniejszy grób, jaki śmiertelnik kiedykolwiek dla siebie znalazł.

Artysta otoczony swymi płodami, tem, co mu było najmiłszem za życia a co i teraz nieśmiertelny go czyni.

Uraczywszy się płodami mistrza, oko widza sympatycznie spojrzy na skromny grób bluszczem pokryty i śle nieboszczkowi wstępnienie uczucia pełne.

Prace naszego Piotrowskiego tak są liczne, żeby wystarczyły na zapelnienie takiegoż muzeum, któreby było zaszczytem dla miasta Poznania lub rodzimiej Bydgoszczy.

Zwracając na to uwagę Piotrowskiego, ale łatwiej zawsze o projekt, jak o przeprowadzenie go.

Czyliby takiego projektu nie mógł który inny z naszych dotąd żyjących artystów dla siebie przykonać?

O pokup obrazów zawsze u nas trudno. Na Unię Matejki składa się Galicya od kilku lat, a zdobyć się nie może na żądaną sumę. Czyżby pan Matejko nie przysposobił sobie już za życia ze swych niesprzedanych obrazów mauzoleum na wzór Thorwaldsenowskiego i nie zostawił dla miasta Krakowa szczytnego pomnika?

Syberji Wschodniej. Nawet wyspa Sachalin, dokąd wysyłają teraz deportowanych, nie chroni od zbiegostwa. Od r. 1869 do 1871 uciekło z tamtędy 60 więźniów skazanych do ciężkich robót; schwytano 27, zabito 8, reszta zaś zdołała uciec. Jeden z takich zbiegów zamordował na Sachalinie całą rodzinę japońską. Zdaniem Jadrincewa, powyższy stan rzeczy prowadzi do wniosku, że zbiegostwo nie może być usunięte skutecznie, nawet za pomocą więzień znajdujących się przy kopalniach i fabrykach, w których pracują skazani do ciężkich robót. Miejscowe warunki Syberji sprzyjają ucieczkom, a między innymi: obzerne i niezaludnione przestrzenie, niepodobni do roziągnięcia ściegów do zoru nad więźniami, opieka i przytułek udzielane zbiegom przez deportowanych, wreszcie pobłażanie ze strony włóściar, obawiających się, aby przez zemstę zbiegowie nie podpalili ich mieszkań lub zabudowań gospodarskich. Nadto dodać trzeba, że administracja syberyjska, jak sama wyznaje, nie posiada dostatecznych środków do ujęcia w karby deportowanych. Więżnia tameczne częstokroć przepelnione bywają włóczęgami do tego stopnia, że zarząd miejscowy nie przyjmuje ich więcej i wydaje polecenie do gmin, aby dalszego ścigania zaprzestano. Pewnego razu gubernator tomski urządził obławę około miasta na włóczęgów i schwytano w ciągu jednego poranka 800. Podobne obawy urządzane bywają i w innych miastach syberyjskich. W pobliżu niektórych wsi spędza niekiedy zimę od dwóch do trzech tysięcy włóczęgów; w więzieniach siedzi ich czasem po 1000 do 1500. W więzieniu jekaterinburskim znajdowało się niedawno 300 włóczęgów pojmanych na drodze do Moskwy europejskiej. Zbiegowie z Syberji dostają się do wszystkich miast rosyjskich, jest ich także немало i w Petersburgu. Od r. 1867 do 1871, podług wykazu oberpoliceimajstra petersburskiego uwieziono tam 1015 włóczęgów, 145 zbiegów z kopalni i fabryk, tudzież 276 dezertersów z wojska — tak dalece rozszerzyło się zbiegostwo z Syberji.

FRANCYA.

*** Paryż, 25 grudnia.** Wzięcizmo, jakie p. Buffe na onegdajszym odniósł posiedzeniu Zgromadzenia narodowego, gdzie wbrew wnioskowi komisji uchwalono wedle projektu rządowego, aby 20 okręgów paryskich (arrondissements) tworzyły tyleż okręgów wyborczych, a dalej przyjęto również wedle projektu rządowego podział okręgów w departamencie Rodanu, nową go napełniło otuchą. To też przysposabia on, obecnie, jak z urzędowych kół donoszą, listę kandydatów dla senatu, których prefekci jego popierać mają. W tym celu wybiera dla każdego departamentu kandydatów antirepublikańskich, bez względu na to, czy takowi są rojalistami lub bonapartystami; mianowicie zaś zaleca prefektom, aby przeowzysztym starali się zapobiedz wyborowi kandydatów, jakichby lewe centrum podawało. Tymczasem zrobiło podobno, jak Monitor donosi, wybory senatorów przez Zgromadzenie narodowe uskuteczniłoby jak najlepsze w kraju wrażenie. Kraj bowiem wedle tegoż dziennika jest konstytucyjnie usposobiony i kontent z tego, że wszyscy prawie nowi senatorowie są zwolennikami nowej konstytucji. Dowodem takiego usposobienia kraju jest pomiędzy innymi i ta okoliczność, że republikańskie wydziały wyborcze w departamencie Dordogne postawiły p. Thiersa jako kandydata do senatu i że w 20 mniej więcej innych departamentach zrobiono to samo. Czy w obec tego zabieg p. Buffe będa skuteczniejszy, niż przy wyborach senatorów w Zgromadzeniu narodowym, czas okaże.

Liberalni orleaniści starają się równocześnie co do wyborów porozumieć się z umiarkowanymi republikanami i dla tego odzywają się organa ich w duchu bardzo liberalnym a Soleil oświadcza nawet, że znane wystąpienie w Zgromadzeniu narodowym p. Naquet nie może i nie powinno być powodem do dalszego utrzymania stanu obłążenia w Paryżu, Lugdunie i Marsylii. Soleil przemawia nareszcie za założeniem unii konstytucyjno-liberalnej. Journal des Dėbats i Temps, główne dwa organa lewego centrum, nie odpychają ofert orleanistów, podczas kiedy Opinion Nationale, organ lewicy republikańskiej, o porozumieniu z orleanistami nic wiedzied nie chce, gdyż wedle niej noszą się obecnie z planem, wedle którego książę Aumale ma być wybrany prezydentem przyszłego senatu a następnie prezydentem Rzeczypospolitej. Zresztą utrzymuje się pogłoska, że cała lewica ogłosić chce wspólny manifest co do rozwiązania Zgromadzenia narodowego i co do wyborów powszechnych, który to manifest ma zarazem zawierać program polityczny stronnictwa republikańskiego na przyszłość.

Co do rozwiązania Zgromadzenia narodowego i wyboru senatorów i deputowanych zgodził się wydział na następujący tekst mającego mu się przedłożyć prawa:

§ 1. Radcy municypalni zbiorą się w niedzielę, dnia 2 stycznia 1876 r., by zająć się wyborami swych meżów zaufania dla wyboru senatu stósownie do § 2 i następ. prawa organicznego z d. 2 sierpnia 1875, dotyczącego wyboru senatorów. § 2. Delegowani rozmaitych rad municypalnych zgromadzą się w jednym i tym samym dniu w mieście głównem swego okręgu. Liczenie głosów odbędzie się wedle postanowień § 14 prawa z 2 sierpnia 1875 r. w połączeniu z postanowieniami § 32 dekretu regulacyjnego z dnia 2 lutego 1872 r. Kolegia wyborcze wyznaczone do wyboru deputowanych, zbiorą się czwartęj niedzieli po ogłoszeniu wybranych senatorów. § 3. Senat i izba deputowanych zbiorą się w Wersalu dnia 2 marca 1876 r. Pełnomocnictwa obecnego Zgromadzenia narodowego kończą się z dniem wzmiankowanym.

Dowódcy główni 18 korpusów armii francuskiej wezwani zostali na dzień 7 stycznia do Paryża. — Vicehrabia Lagueronniere, znany autor broszur bonapartystowskich, założyciel dziennika France, który przez czas jakiś był ambasadorem w Carogrodzie, umarł nagle dnia onegdajszego.

DANIA.

*** Kopenhaga, 24 grudnia.** W Danii myślą na seryo o reorganizacji armii. Wedle projektu wypracowanego przez osobną komisję, piechota będzie się składała z 7 pułków po 4 bataliony, dwóch batalionów gwardyi i kopenhagskiego pułku milicyi; kawaleria z 4 pułków po cztery szwadrony, artyleria ze sztabu, artyleryi polowej, artyleryi fortecznej i oddziałów technicznych. Artylerya polową tworzy pułk z czterech oddziałów, każdy oddział z bateryi liniowej i rezerwy i z pociągów. Artylerya forteczna będzie się składała z 3 batalionów liniowych, każdy po 4 kompanie, 2 batalionów rezerwy i kopenhagskiej bateryi milicyjnej. Do oddziałów technicznych należeć mają ludwisarnie i laboratoria. Korpus inżynierski składa się prócz sztabu z jednego pułku.

Corocznie w sierpniu będa się odbywały ćwiczennia polowe, w których wezmą udział najmniej 3 pułki piechoty, pułk kawaleryi, oddział artyleryi polowej i kompania inżynierii. Utrzymanie w ten sposób zorganizowanej armii wyniesie 8,660,000 koron, gdy tymczasem dotychczas wyniosło rocznie 8,210,000 koron.

Minister wojny, generał Haffner, wypowiedział na jednym z ostatnich posiedzeń sejmiku duńskiego swe przekonanie w kwestyi obwarowania Kopenhagi, przyczem przypomniał tym deputowanym folkstingu, co przeciwni są obwarowaniu, że mogą wkrótce zająć okoliczności „nakazujące na pierwszem postawie miejsce interesu obrony kraju”. Na coby nam się zdało, powiedział dalej, widzieć kraj bogatym i wykształconym, gdyby kraj ten musiał natchylic karku pod smrotne jarzmo obcego panowania! Planowi naszemu fortyfikacyjnemu zarzucono, że odsłania część królestwa; lecz pokąd chorągiew duńska powieja na Seelandzie, Dania nie zginie, a skoncentrowana na wyspie obrona długo może wytrzymać natarcie i liczyć na pomoc zagranicy. W razie, gdyby żadne z mocarstw nie chciało pójść w pomoc Danii napadniętej, Dania upaść musi. Ależ w tym razie wynik byłby zawsze jeden i ten sam bez względu na którymbądź oświadczylibyśmy się systemem obrony. Odwoływano się na przykład państw neutralnych, zapomniano atoli, że neutralność ich jest na rękę wielkim mocarstwom. Wszelki zakus ogłoszenia Danii państwem neutralnem, pozostałby bez skutku i postawiłby kraj w nader fałszywem świetle.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 27 grudnia.

*** Teatr.** Dziś: „Majstrowa z Chwaliszewa.” Sprawozdanie z przedstawień onegdajszego i wczorajszego odkładamy do następnego numeru pisma naszego.

*** W pierwszej połowie bieżącego miesiąca** obradowała komisya, w skład której wchodzi pp. Sal. Briske, Magnuszewicz, Gerhardt, Czapski, Kleemann i Mätze a jako zastępcy pp. Alf. Peltesohn, Pfitzner i Hesselbein, pod przewodnictwem prezesa polioyi p. Staudy nad rozłożeniem klasyfikowanego podatku dochodowego, który opłacać muszą, jak wiadomo, osoby, mające przeszło 3000 M. rocznego dochodu. Komisya ta ustanowiła dochód z podatku tego za rok 1876 na 257,516 M., podczas kiedy takowy przyniósł w roku bieżącym 257,798 M. Przy tej sposobności nadmieniamy, że reklamacye przeciw oszacowaniu podatku należą w przeciągu 6 tygodni, od dnia wzięcia oświadczenia w sprawie, przewodniczącemu komisji szacunkowej. Jeżeli komisya ta reklamacyi nie uwzględni, w takim razie reklamacje jeszcze można do komisji obwodowej, której przewodniczącym jest wyższy radca regencyjny p. Bergenroth; reklamacya ta druga musi jednak być przesłana na ręce przewodniczącego komisji szacunkowej. Od deezyl komisji obwodowej nie ma już apelacyi.

*** Zarząd wyborczy kościoła skurskiego** ad St. Antonium składa się z pp. adwokata Klemm, który jest prze-

wodniczącym, litografa Leisingera, kupeca W. Kunkla, sekretarza regencyjnego Noder i cieśli Fresego.

*** Na Towarz.** P. N. Imienia K. Marcinkowskiego otrzymaliśmy od p. F. R. z S. marek 3 ten. 60 zbranych na polowanie.

*** W sprawie ukonstytuowania się dozoru kościoła św. Wojciecha** odbieramy pismo następujące: „W pismie wystósowanem do członków dozoru tak napisano: Na wniosek królewskiego komisarza zarządzającego majątkiem kościelnym w deezylu poznańskim polecił mi wydział regencyjny dla spraw duchownych i szkolnych ukonstytuowanie nowego dozoru kościoła św. Wojciecha. Podd. Kobleis. Członkowie się stawili na termin i misno obrać przewodniczącego. Na to odpowiedziedli, że dozor sam się już ukonstytuował i wybrał przewodniczącego, zastępcę i rendanta. Wybór ten przyjęty i p. Kobleis tylko przewodniczącego przez podanie ręki zobowiązał. A że p. Massenbach żąda 10 członków (obranu dotąd tylko 6) w dozorze kościelnym, zebrań oświadczyli, że brakujących 4 można ex post obrać, co jednak na wybór jednomyślny przewodniczącego, zastępcy i rendanta nie będzie miało wpływu.

Protokół w polskim języku napisany przytomni podpisał.

*** Rewizorowie** mięsa wieprzowego pp. Günther i Klette odkryli dnia 23 bm. znoum trychiny w mięsie świeżo zabitych wieprzów. Od dnia 15 listopada r. b. odkryto w 12 już wieprzach trychiny. Zresztą nadmieniamy przy tej sposobności, że rewizorowie mięsa wieprzowego ulegają ścisłej kontroli policyjnej oo do czynności swojej a mianowicie oo do li-ozyb wieprzy przez nich zrewidowanych i oo do opłaty, jaką za rawizy biorą, która wynosi, jak wiadomo, jednę markę od każdego wieprza.

*** Miasto Oborniki** wystąpiło z związku miast W. Ks. Poznańskiego.

*** Miasto Ostrów** miało w dniu 1 bm. 8432 mieszkańców w 1641 gospodarstwach domowych; w 1871 r. wynosiła liczba mieszkańców 7866 w 1558 gospodarstwach domowych, liczba więc mieszkańców wzrosła o 466 osób a gospodarstw domowych o 88.

*** W mieście Wągrowcu** zaprowadzono obowiązkową rawizy mięsa wieprzowego. Rewizorami są tam pp. cukiernik T. Osmański i księgarz Lewandowski. Pierwszy z nich odkrył już w jednym wieprzu trychiny. Za rawizy wieprza płaci się rewizorom 1 markę.

*** Położona w powiecie wągrowieckim wieś szlachecka Koldrąb**, która była dotąd własnością p. Józefa Bronisza, nabył w terminie subhastacyjnym w przeszłym tygodniu odbitym za 180,000 tal. p. Zawadzki z Świerkowa.

*** W Kwidzynie** przeniewierzył tamtejszy sekretarz pocztowy B. list z 6000 M. Z pieniędzy tych znaleziono 5400 M. w puszek blaszanej, zakopanej w stajni, a 100 marek w jego portemonetce; 500 M. już był wydany. Przeniewiercę aresztowano i odprowadzono do więzienia sądowego.

*** Karol Baczyński**, były oficer legiiu polskiego w Węgrzech, a następnie wojsk powstań. w 1833 r., umarł w Lwowie 21 bm. Sp. Baczyński rodem był z Galicyi; mając lat 16, pociągnął do Węgier na wezwanie organizatoru legiiu polskiego. Gdy powstanie węgierskie przemocą zniszczono został udat się do Anglii i tam do r. 1863 pozostawał. Podczas ostatniego naszego powstania został wysłany do Warszawy jako organizator oddziałów powstańczych. Po powstaniu znowu udat się do Anglii, gdzie pozostawała jego żona, urodzona Angielką, z dziećmi. Skoro okazała się możliwość powrotu do kraju ojczystego, sp. Baczyński przybył do Galicyi. Tu w ciężkiej pracy zaledwie na niezbędne potrzeby życia zarabiał. Zmarły pozostawił żonę i oszoro dzieci bez żadnego majątku.

*** Kalendarz.** Jutro w wtorek dnia 28 grudnia Młodzianków; w kalendarzu słowiańskim Godziszawa. Wschód słońca o godzinie 8 minut 13, zachód o godzinie 3 minut 50.

Dnia 28 grudnia 1587 koronacja Zygmunta III. — 1806 bitwa pod Pułtuskim i Golyminem.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 27 grudnia.

Poznań, 27 grudnia. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: odwilż.
Żyto: nieco stałej.
Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — otr. grudzień 151.—, grudzień-styczeń 151.—, styczeń-luty 152.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 154.—, na wiosnę 154.—, kwiecień-maj 154.—, maj-czerwiec 155.—, czerwiec-lipiec 156.—, lipiec-sierpień 157.—, sierpień-wrzesień 158.—, wrzesień-październik 159.—, październik-listopad 160.—, listopad-grudzień 161.—, grudzień 162.—, na wiosnę 162.—, marzec 163.—, kwiecień 164.—, maj 165.—, czerwiec 166.—, lipiec 167.—, sierpień 168.—, wrzesień 169.—, październik 170.—, listopad 171.—, grudzień 172.—, na wiosnę 172.—, marzec 173.—, kwiecień 174.—, maj 175.—, czerwiec 176.—, lipiec 177.—, sierpień 178.—, wrzesień 179.—, październik 180.—, listopad 181.—, grudzień 182.—, na wiosnę 182.—, marzec 183.—, kwiecień 184.—, maj 185.—, czerwiec 186.—, lipiec 187.—, sierpień 188.—, wrzesień 189.—, październik 190.—, listopad 191.—, grudzień 192.—, na wiosnę 192.—, marzec 193.—, kwiecień 194.—, maj 195.—, czerwiec 196.—, lipiec 197.—, sierpień 198.—, wrzesień 199.—, październik 200.—, listopad 201.—, grudzień 202.—, na wiosnę 202.—, marzec 203.—, kwiecień 204.—, maj 205.—, czerwiec 206.—, lipiec 207.—, sierpień 208.—, wrzesień 209.—, październik 210.—, listopad 211.—, grudzień 212.—, na wiosnę 212.—, marzec 213.—, kwiecień 214.—, maj 215.—, czerwiec 216.—, lipiec 217.—, sierpień 218.—, wrzesień 219.—, październik 220.—, listopad 221.—, grudzień 222.—, na wiosnę 222.—, marzec 223.—, kwiecień 224.—, maj 225.—, czerwiec 226.—, lipiec 227.—, sierpień 228.—, wrzesień 229.—, październik 230.—, listopad 231.—, grudzień 232.—, na wiosnę 232.—, marzec 233.—, kwiecień 234.—, maj 235.—, czerwiec 236.—, lipiec 237.—, sierpień 238.—, wrzesień 239.—, październik 240.—, listopad 241.—, grudzień 242.—, na wiosnę 242.—, marzec 243.—, kwiecień 244.—, maj 245.—, czerwiec 246.—, lipiec 247.—, sierpień 248.—, wrzesień 249.—, październik 250.—, listopad 251.—, grudzień 252.—, na wiosnę 252.—, marzec 253.—, kwiecień 254.—, maj 255.—, czerwiec 256.—, lipiec 257.—, sierpień 258.—, wrzesień 259.—, październik 260.—, listopad 261.—, grudzień 262.—, na wiosnę 262.—, marzec 263.—, kwiecień 264.—, maj 265.—, czerwiec 266.—, lipiec 267.—, sierpień 268.—, wrzesień 269.—, październik 270.—, listopad 271.—, grudzień 272.—, na wiosnę 272.—, marzec 273.—, kwiecień 274.—, maj 275.—, czerwiec 276.—, lipiec 277.—, sierpień 278.—, wrzesień 279.—, październik 280.—, listopad 281.—, grudzień 282.—, na wiosnę 282.—, marzec 283.—, kwiecień 284.—, maj 285.—, czerwiec 286.—, lipiec 287.—, sierpień 288.—, wrzesień 289.—, październik 290.—, listopad 291.—, grudzień 292.—, na wiosnę 292.—, marzec 293.—, kwiecień 294.—, maj 295.—, czerwiec 296.—, lipiec 297.—, sierpień 298.—, wrzesień 299.—, październik 300.—, listopad 301.—, grudzień 302.—, na wiosnę 302.—, marzec 303.—, kwiecień 304.—, maj 305.—, czerwiec 306.—, lipiec 307.—, sierpień 308.—, wrzesień 309.—, październik 310.—, listopad 311.—, grudzień 312.—, na wiosnę 312.—, marzec 313.—, kwiecień 314.—, maj 315.—, czerwiec 316.—, lipiec 317.—, sierpień 318.—, wrzesień 319.—, październik 320.—, listopad 321.—, grudzień 322.—, na wiosnę 322.—, marzec 323.—, kwiecień 324.—, maj 325.—, czerwiec 326.—, lipiec 327.—, sierpień 328.—, wrzesień 329.—, październik 330.—, listopad 331.—, grudzień 332.—, na wiosnę 332.—, marzec 333.—, kwiecień 334.—, maj 335.—, czerwiec 336.—, lipiec 337.—, sierpień 338.—, wrzesień 339.—, październik 340.—, listopad 341.—, grudzień 342.—, na wiosnę 342.—, marzec 343.—, kwiecień 344.—, maj 345.—, czerwiec 346.—, lipiec 347.—, sierpień 348.—, wrzesień 349.—, październik 350.—, listopad 351.—, grudzień 352.—, na wiosnę 352.—, marzec 353.—, kwiecień 354.—, maj 355.—, czerwiec 356.—, lipiec 357.—, sierpień 358.—, wrzesień 359.—, październik 360.—, listopad 361.—, grudzień 362.—, na wiosnę 362.—, marzec 363.—, kwiecień 364.—, maj 365.—, czerwiec 366.—, lipiec 367.—, sierpień 368.—, wrzesień 369.—, październik 370.—, listopad 371.—, grudzień 372.—, na wiosnę 372.—, marzec 373.—, kwiecień 374.—, maj 375.—, czerwiec 376.—, lipiec 377.—, sierpień 378.—, wrzesień 379.—, październik 380.—, listopad 381.—, grudzień 382.—, na wiosnę 382.—, marzec 383.—, kwiecień 384.—, maj 385.—, czerwiec 386.—, lipiec 387.—, sierpień 388.—, wrzesień 389.—, październik 390.—, listopad 391.—, grudzień 392.—, na wiosnę 392.—, marzec 393.—, kwiecień 394.—, maj 395.—, czerwiec 396.—, lipiec 397.—, sierpień 398.—, wrzesień 399.—, październik 400.—, listopad 401.—, grudzień 402.—, na wiosnę 402.—, marzec 403.—, kwiecień 404.—, maj 405.—, czerwiec 406.—, lipiec 407.—, sierpień 408.—, wrzesień 409.—, październik 410.—, listopad 411.—, grudzień 412.—, na wiosnę 412.—, marzec 413.—, kwiecień 414.—, maj 415.—, czerwiec 416.—, lipiec 417.—, sierpień 418.—, wrzesień 419.—, październik 420.—, listopad 421.—, grudzień 422.—, na wiosnę 422.—, marzec 423.—, kwiecień 424.—, maj 425.—, czerwiec 426.—, lipiec 427.—, sierpień 428.—, wrzesień 429.—, październik 430.—, listopad 431.—, grudzień 432.—, na wiosnę 432.—, marzec 433.—, kwiecień 434.—, maj 435.—, czerwiec 436.—, lipiec 437.—, sierpień 438.—, wrzesień 439.—, październik 440.—, listopad 441.—, grudzień 442.—, na wiosnę 442.—, marzec 443.—, kwiecień 444.—, maj 445.—, czerwiec 446.—, lipiec 447.—, sierpień 448.—, wrzesień 449.—, październik 450.—, listopad 451.—, grudzień 452.—, na wiosnę 452.—, marzec 453.—, kwiecień 454.—, maj 455.—, czerwiec 456.—, lipiec 457.—, sierpień 458.—, wrzesień 459.—, październik 460.—, listopad 461.—, grudzień 462.—, na wiosnę 462.—, marzec 463.—, kwiecień 464.—, maj 465.—, czerwiec 466.—, lipiec 467.—, sierpień 468.—, wrzesień 469.—, październik 470.—, listopad 471.—, grudzień 472.—, na wiosnę 472.—, marzec 473.—, kwiecień 474.—, maj 475.—, czerwiec 476.—, lipiec 477.—, sierpień 478.—, wrzesień 479.—, październik 480.—, listopad 481.—, grudzień 482.—, na wiosnę 482.—, marzec 483.—, kwiecień 484.—, maj 485.—, czerwiec 486.—, lipiec 487.—, sierpień 488.—, wrzesień 489.—, październik 490.—, listopad 491.—, grudzień 492.—, na wiosnę 492.—, marzec 493.—, kwiecień 494.—, maj 495.—, czerwiec 496.—, lipiec 497.—, sierpień 498.—, wrzesień 499.—, październik 500.—, listopad 501.—, grudzień 502.—, na wiosnę 502.—, marzec 503.—, kwiecień 504.—, maj 505.—, czerwiec 506.—, lipiec 507.—, sierpień 508.—, wrzesień 509.—, październik 510.—, listopad 511.—, grudzień 512.—, na wiosnę 512.—, marzec 513.—, kwiecień 514.—, maj 515.—, czerwiec 516.—, lipiec 517.—, sierpień 518.—, wrzesień 519.—, październik 520.—, listopad 521.—, grudzień 522.—, na wiosnę 522.—, marzec 523.—, kwiecień 524.—, maj 525.—, czerwiec 526.—, lipiec 527.—, sierpień 528.—, wrzesień 529.—, październik 530.—, listopad 531.—, grudzień 532.—, na wiosnę 532.—, marzec 533.—, kwiecień 534.—, maj 535.—, czerwiec 536.—, lipiec 537.—, sierpień 538.—, wrzesień 539.—, październik 540.—, listopad 541.—, grudzień 542.—, na wiosnę 542.—, marzec 543.—, kwiecień 544.—, maj 545.—, czerwiec 546.—, lipiec 547.—, sierpień 548.—, wrzesień 549.—, październik 550.—, listopad 551.—, grudzień 552.—, na wiosnę 552.—, marzec 553.—, kwiecień 554.—, maj 555.—, czerwiec 556.—, lipiec 557.—, sierpień 558.—, wrzesień 559.—, październik 560.—, listopad 561.—, grudzień 562.—, na wiosnę 562.—, marzec 563.—, kwiecień 564.—, maj 565.—, czerwiec 566.—, lipiec 567.—, sierpień 568.—, wrzesień 569.—, październik 570.—, listopad 571.—, grudzień 572.—, na wiosnę 572.—, marzec 573.—, kwiecień 574.—, maj 575.—, czerwiec 576.—, lipiec 577.—, sierpień 578.—, wrzesień 579.—, październik 580.—, listopad 581.—, grudzień 582.—, na wiosnę 582.—, marzec 583.—, kwiecień 584.—, maj 585.—, czerwiec 586.—, lipiec 587.—, sierpień 588.—, wrzesień 589.—, październik 590.—, listopad 591.—, grudzień 592.—, na wiosnę 592.—, marzec 593.—, kwiecień 594.—, maj 595.—, czerwiec 596.—, lipiec 597.—, sierpień 598.—, wrzesień 599.—, październik 600.—, listopad 601.—, grudzień 602.—, na wiosnę 602.—, marzec 603.—, kwiecień 604.—, maj 605.—, czerwiec 606.—, lipiec 607.—, sierpień 608.—, wrzesień 609.—, październik 610.—, listopad 611.—, grudzień 612.—, na wiosnę 612.—, marzec 613.—, kwiecień 614.—, maj 615.—, czerwiec 616.—, lipiec 617.—, sierpień 618.—, wrzesień 619.—, październik 620.—, listopad 621.—, grudzień 622.—, na wiosnę 622.—, marzec 623.—, kwiecień 624.—, maj 625.—, czerwiec 626.—, lipiec 627.—, sierpień 628.—, wrzesień 629.—, październik 630.—, listopad 631.—, grudzień 632.—, na wiosnę 632.—, marzec 633.—, kwiecień 634.—, maj 635.—, czerwiec 636.—, lipiec 637.—, sierpień 638.—, wrzesień 639.—, październik 640.—, listopad 641.—, grudzień 642.—, na wiosnę 642.—, marzec 643.—, kwiecień 644.—, maj 645.—, czerwiec 646.—, lipiec 647.—, sierpień 648.—, wrzesień 649.—, październik 650.—, listopad 651.—, grudzień 652.—, na wiosnę 652.—, marzec 653.—, kwiecień 654.—, maj 655.—, czerwiec 656.—, lipiec 657.—, sierpień 658.—, wrzesień 659.—, październik 660.—, listopad 661.—, grudzień 662.—, na wiosnę 662.—, marzec 663.—, kwiecień 664.—, maj 665.—, czerwiec 666.—, lipiec 667.—, sierpień 668.—, wrzesień 669.—, październik 670.—, listopad 671.—, grudzień 672.—, na wiosnę 672.—, marzec 673.—, kwiecień 674.—, maj 675.—, czerwiec 676.—, lipiec 677.—, sierpień 678.—, wrzesień 679.—, październik 680.—, listopad 681.—, grudzień 682.—, na wiosnę 682.—, marzec 683.—, kwiecień 684.—, maj 685.—, czerwiec 686.—, lipiec 687.—, sierpień 688.—, wrzesień 689.—, październik 690.—, listopad 691.—, grudzień 692.—, na wiosnę 692.—, marzec 693.—, kwiecień 694.—, maj 695.—, czerwiec 696.—, lipiec 697.—, sierpień 698.—, wrzesień 699.—, październik 700.—, listopad 701.—, grudzień 702.—, na wiosnę 702.—, marzec 703.—, kwiecień 704.—, maj 705.—, czerwiec 706.—, lipiec 707.—, sierpień 708.—, wrzesień 709.—, październik 710.—, listopad 711.—, grudzień 712.—, na wiosnę 712.—, marzec 713.—, kwiecień 714.—, maj 715.—, czerwiec 716.—, lipiec 717.—, sierpień 718.—, wrzesień 719.—, październik 720.—, listopad 721.—, grudzień 722.—, na wiosnę 722.—, marzec 723.—, kwiecień 724.—, maj 725.—, czerwiec 726.—, lipiec 727.—, sierpień 728.—, wrzesień 729.—, październik 730.—, listopad 731.—, grudzień 732.—, na wiosnę 732.—, marzec 733.—, kwiecień 734.—, maj 735.—, czerwiec 736.—, lipiec 737.—, sierpień 738.—, wrzesień 739.—, październik 740.—, listopad 741.—, grudzień 742.—, na wiosnę 742.—, marzec 743.—, kwiecień 744.—, maj 745.—, czerwiec 746.—, lipiec 747.—, sierpień 748.—, wrzesień 749.—, październik 750.—, listopad 751.—, grudzień 752.—, na wiosnę 752.—, marzec 753.—, kwiecień 754.—, maj 755.—, czerwiec 756.—, lipiec 757.—, sierpień 758.—, wrzesień 759.—, październik 760.—, listopad 761.—, grudzień 762.—, na wiosnę 762.—, marzec 763.—, kwiecień 764.—, maj 765.—, czerwiec 766.—, lipiec 767.—, sierpień 768.—, wrzesień 769.—, październik 770.—, listopad 771.—, grudzień 772.—, na wiosnę 772.—, marzec 773.—, kwiecień 774.—, maj 775.—, czerwiec 776.—, lipiec 777.—, sierpień 778.—, wrzesień 779.—, październik 780.—, listopad 781.—, grudzień 782.—, na wiosnę 782.—, marzec 783.—, kwiecień 784.—, maj 785.—, czerwiec 786.—, lipiec 787.—, sierpień 788.—, wrzesień 789.—, październik 790.—, listopad 791.—, grudzień 792.—, na wiosnę 792.—, marzec 793.—, kwiecień 794.—, maj 795.—, czerwiec 796.—, lipiec 797.—, sierpień 798.—, wrzesień 799.—, październik 800.—, listopad 801.—, grudzień 802.—, na wiosnę 802.—, marzec 803.—, kwiecień 804.—, maj 805.—, czerwiec 806.—, lipiec 807.—, sierpień 808.—, wrzesień 809.—, październik 810.—, listopad 811.—, grudzień 812.—, na wiosnę 812.—, marzec 813.—, kwiecień 814.—, maj 815.—, czerwiec 816.—, lipiec 817.—, sierpień 818.—, wrzesień 819.—, październik 820.—, listopad 821.—, grudzień 822.—, na wiosnę 822.—, marzec 823.—, kwiecień 824.—, maj 825.—, czerwiec 826.—, lipiec 827.—, sierpień 828.—, wrzesień 829.—, październik 830.—, listopad 831.—, grudzień 832.—, na wiosnę 832.—, marzec 833.—, kwiecień 834.—, maj 835.—, czerwiec 836.—, lipiec 837.—, sierpień 838.—, wrzesień 839.—, październik 840.—, listopad 841.—, grudzień 842.—, na wiosnę 842.—, marzec 843.—, kwiecień 844.—, maj 845.—, czerwiec 846.—, lipiec 847.—, sierpień 848.—, wrzesień 849.—, październik 850.—, listopad 851.—, grudzień 852.—, na wiosnę 852.—, marzec 853.—, kwiecień 854.—, maj 855.—, czerwiec 856.—, lipiec 857.—, sierpień 858.—, wrzesień 859.—, październik 860.—, listopad 861.—, grudzień 862.—, na wiosnę 862.—, marzec 863.—, kwiecień 864.—, maj 865.—, czerwiec 866.—, lipiec 867.—, sierpień 868.—, wrzesień 869.—, październik 870.—, listopad 871.—, grudzień 872.—, na wiosnę 872.—, marzec 873.—, kwiecień 874.—, maj 875.—, czerwiec 876.—, lipiec 877.—, sierpień 878.—, wrzesień 879.—, październik 880.—, listopad 881.—, grudzień 882.—, na wiosnę 882.—, marzec 883.—, kwiecień 884.—, maj 885.—, czerwiec 886.—, lipiec 887.—, sierpień 888.—, wrzesień 889.—, październik 890.—, listopad 891.—, grudzień 892.—, na wiosnę

Otworzenie konkursu. Król. sąd powiatowy w Poznaniu.

Poznań, dnia 24 grudnia 1875 przed połud. o godzinie 12-tęj.

Do majątku kupca **Salomona Schott** pod firmą S. Schott w Poznaniu otworzone konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień

2 listopada 1875 r.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został król. kom. auk. L. Manheimer w miejscu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie na

dzień 15-go stycznia 1876 r. przed południem o godzinie 11-tęj przed komisarzem konkursu w izbie sądowej Nr. XI. wyznaczonym, oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora event. tymczasowego zarządcy oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzu, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, załączamy, aby nie jemu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do

dnia 20 stycznia 1876

właśnie sądowi lub administratorowi masy donieśli i wszystko z zastrzeżeniem jakowychś praw do tego czasu do masy konkursowej oddali. Zastawcy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego mają o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko donieść.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensje jako wierzycieli konkursowi rościć chcą, aby należałości swoje, bądź ze o takowe już się skarga toczy lub nie, z prawem żądane pierwszeństwa do dnia

22 stycznia 1876

właśnie u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianym zameldowanych należałości również stosownie do okoliczności do ustanowienia stałych osób zarządczych

dnia 12-go lutego 1876 r.

przed południem o godz. 11-tęj przed komisarzem konkursu w izbie sądowej Nr. XI. stanęli.

Kto zameldowania swoje na piśmie złożył powinien kopię onejż i ich aneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika tu zamieszkałego lub zamiejscowego do praktyki u nas upoważnionego ustanowić i do aktu donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy jako obrońców prawa: rzeczownika Dechorn i radców sprawiedliwości Pilet i Le Visneur.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych listów zastawnych i kuponów a mianowicie:

I. Listów zastawnych okresu III. seryi 1-6j

Lit. A na rs. 3000 N. 4299 z 5-a kup. od półrocza 1-go 1873 r.

Lit. B na rs. 750 N. 11743 bez kuponów, 13408, 15115,

20010, 26643, 139087 z 5-a kuponami od półrocza 1-go 1873. **Lit. C na rs.**

150 N. 31169 z 5-a kuponami od półrocza 1-go 73, 31246 bez kuponów,

31427, 33100, 33391, 37239 z 5-a kuponami o półr. 1-go 73, 37276, z 6-a

kup. z półr. 1-go 72 i od półr. 1-go 73 do 1-go 75, 37950, 41277 z 5-a kup. od półr.

1-go 73, 42696 bez kup., 46851, 48346, 51793, 52661 z 5-a kup. od półr.

1-go 73, 53304 z 5-a kup. z półr. 1-go 72, 2-go 72, 1-go 74, 2-go 74, 1-go 75, 56834,

61625, 62309, 63332, 65182, 70476 z 5-a kuponami, od półr. 1-go 73, 72253

bez kuponów, 76005, 76687, 76884, 78030, 78357, 78534, 79291, 79475,

79634 z 5-a kuponami od półr. 1-go 73, 80173 bez kuponów, 80541, 80678,

z 5-a kuponami od półr. 1-go 73, 81501, 81512 z 6-a kuponami od

półr. 2-go 72, 81982, 82223, 83152, 85372, 86444 z 5-a kuponami od

półr. 1-go 73, 86530 z 6-a kuponami od półr. 2-go 72, 86733 z 5-a kup. od półr.

1-go 73. **Lit. D na rs. 75** N. 91442 z 5-a kup. od półr. 1-go 73, 91483 bez

kup., 91702 z 4-a kup. od półr. 2-go 73, 91827 z 8-a kup. z półr. 1-go 71, 91967

z 4-a kup. od półr. 2-go 73, 93563 bez kuponów, 93604 z 4-a kup. od półr.

2-a 73, 93755 z 5-a kup. od półr. 1-go 73, 94833, 95483, 95837, 96638, 97078,

100438, 100510 z 4-a kup. od półr. 2-go 73, 100600 z 1-m kup. z półr. 1-go 72,

102013 bez kup. 102730, 106728 z 4-a kup. od półr. 2-go 73. **Lit. E na rs.**

30 N. 113569 z 4-a kup. z półr. 1-go 73, 1-go 74, 2-go 74, 1-go 75; 118374 z

3-a kup. od półr. 1-go 74; 120447, 120943 z 4-a kup. od półr. 2-go 73; 122996 z

5-ciu kuponami od półrocza 1-go 1873 r. 124936 z 3-a kup. od półr. 1-go 74,

125560, 130963 z 4-a kup. od półr. 2-go 73, 131524, 131546, 131738 z 3-a

kup. od półr. 1-go 74; 133933 z 6-u kup. z półr. 1-go 71, 2-go 72; i od 2-go 73

do 1-go 75; 133934 z 5-u kup. z półr. 1-go 71, 2-go 72, 1-go 74, 2-go 74, 1-go 75

133935 z 9-u kup. od półr. 1-go 71; 145769 z 8-u kup. od półr. 2-go 71.

II. Listów zastawnych okresu III. seryi 2-6j.

Lit. A na rs. 3000 N. 202477 z 9-u kup. od półr. 1-go 71.

Lit. B na rs. 750 N. 206117 z 2-a kup. z półr. 2-go 74, 1-go 75,

210372, 211872 z 3-a kup. od półr. 1-go 74. **Lit. C na rs. 150** N.

217833 z 4-a kup. z półr. 2-go 72, 2-go 73 1-go 74 1-go 75, 222470, z

6-ma kuponami z półr. 2-go 71, 1-go 72, 1-go 73, 1-go 74, 2-go 74 i 1-go 75

224290 bez kuponów. **Lit. D na rs. 75** N. 263462 z 5-u kup. z półr.

1-go 72, i od 2-go 73 do 1-go 75. **Lit. E na rs. 30** N. 283577 z 3-a

kup. od półr. 1-go 74.

III. Kuponów od listów Z-nych okr. III. seryi 1-6j.

Lit. B na rs. 15 N. 10754 z półr. 1-go 71, 10893 z półrocza

1-go 72, 11836 z 2-ch półroczy 1-go 71 i 2-go 71, 13250 z półr. 2-go 71,

19745, 28131 z 2-ch półr. 1-go 71 i 2-go 71; 28628 z półrocza 1-go 71,

140965 z półr. 2-go 71. **Lit. C na rs. 3** N. 31680, 33539, z półr. 2-go 71

38109, z półr. 1-go 70, 38820 z 2-ch półr. 1-go 71 i 2-go 71, 40852 z 7-u półr.

1-go 71, 2-go 71, 2-go 72 i od 2-go 73 do 1-go 75, 41210, 49279 z półr. 1-go 71,

49823 z 7-u półr. 1-go 71 i od 2-go 72 do 1-go 75, 52383 z 7-u półr. od 1-go 72,

57543 z półr. 1-go 71, 57971 z półr. 2-go 71, 63159 z półr. 1-go 71, 65110 z

półr. 2-go 71, 72835 z półr. 1-go 71, 78044 z 2-ch półr. 1-go 71 i 2-go 71. **Lit.**

D na rs. 1 ks. 50 N. 95479 z 6-upółr. 1-go 72 i od 1-go 73 do 1-go 75.

102486 z 2-ch półr. 1-go 71 i 2-go 71, 104131 z półr. 2-go 71, 106498 z 2-ch

półr. 1-go 71 i 2-go 71. **Lit. E na kop. 60** N. 113174 z 7-u półr. 1-go 70,

1-go 72, 2-go 72, 1-go 73, 2-go 73, 2-go 74 i 1-go 75, 114079 z 8-u półr.

1-go 71 i od 1-go 72 do 1-go 75.

IV. Kuponów od listów Z-nych okr. III. ser. 2-6j

Lit. B na rs. 15 N. 208500 z półr. 2-go 71. **Lit. C na rs. 3** N.

217782 z 2-ch półr. 1-go 71 i 2-go 71, 217823 z 2-ch półr. 1-go 72 i 2-go 73,

226110 z 2-ch półr. 2-go 72 i 2-go 74, 228555 z 9-upółr. 1-go 70, 2-go 70, 1-go 71

1-go 72, 2-go 72 i od 2-go 73 do 1-go 75, 239628 z 3 półroczy 2-go 72,

1-go 73 i 2-go 73. **Lit. D na rs. 1 kop. 50** N. 260286 z półr.

1-go 71, 262830, 267442 z półr. 2-go 71.

Dyrekcja główna w wykonaniu art. 124 i następnych prawa z dnia 1/13 czerwca 1825 r. i § 213 i następnych prawa z d. 28 czerwca (10 lipca) 1860 r. wzywa niniejszym każdego posiadającego którykolwiek z listów zastawnych lub kuponów, wyżej wymienionych, aby się z takowym zgłosił do Dyrekcji Głównej Towarzystwa kredytowego Ziemskiego w Warszawie, przed upływem roku jednego, licząc od dnia dzisiejszego, — te bowiem rzeczonych listów zastawnych i kuponów, z którymi się w oznaczonym przeciągu czasu nie zgłoszą, za niemające żadnej wartości ogłoszone zostaną a w ich miejsce duplikaty, stronom interesowanym wydane będą.

W Warszawie dnia 27 marca (9 kwietnia) 1875 roku.

Prezes, rzeczywisty radca stanu **Mengden.**

P. o. pisarza, **Nowosielski.**

Członki odmrożone

leczy pewno doświadczona.

Uniwersalna maść na

guzy z odmrożenia

(Universal-Frostheilen-Salbe)

— Prawdziwa do nabycia tylko u

L. F. H. Sychalla w Głogówku

(Ober-Glogau O/S.) w skłódkach po

1,50 i 0,75 Mr. (6700)

Pasy do maszyn

rzemieńne i parciane,

Smarowniki i Manchety,

skóry na uprząż etc. polecają

Orłowski & Co.

Skład skór (6451)

w Poznaniu, Jezińska ul. 1.

Posiadającym losy po-

zyczkowe

przebie za opłatą 8 sgr. w mar-

kach listowych franko wykaz

wszystkich z 1 do 1 stycznia

1875 wylosowanych losów

premiiowych z kalendarzów losow-

anym, bankierów dródek

osobny z

Levysohn's Ziehungsliste

wszystkich losujących się efektów, ko-

niecznie potrzebnej dla kapita-

listów, i kas publicznych.

Tygodniowo jeden numer za ćwierć-

roczną opłatą 15 sgr. — 1,50 Mr. do

nabycia przez każdą księgarnię, urząd

pocztowy lub od nakładcy. (6706)

W. Levysohn w Zielonogórze

(Grünberg in Schl.) (D10466)

10,000 marek

temu, co pokaże lepszy preparat, który

ryby bez szkodliwego na skórę głowy

i nerwy wpływu przywrócił siwym

i białym włosom pierwotny ich kolor

młodzieńczy, nad (5333)

Ludwika Gehlen'a

regenerator włosów,

za dobrą skutecznością którego prze-

mawia tysiące okazać się mogących

świadczeń. Butelki tylko, w markę

główną zaopatrzone są prawdziwe.

Cena 4 m. 50 fen. Do nabycia we

wszystkich większych handlach perfumery-

ji i fryzjerów.

Ludwik Gehlen

fryzjer i konserwator włosów w Poznaniu.

W dobrach **Dębica** w Galicyi Zachodniej, pierwszorzędnj stacyi kolei krakowsko-lwowskiej, w pszennych gruntach i najlep-

szej komunikacyi położonych jest do **wydzierżawienia**

kilkanaście folwarków

rozmaitej wielkości i po różnych cenach. Bliższe warunki u notariusza p. Brzeskiego w Dębicy. Reflektujący zechcą się zgłaszać w zamku Zawada pod Dębicą od 20—31 marca r. p. (6460)

Cylindry do przerywania przeciągu powietrza dla okien i drzwi

składające się z cylindrów bawełnianych pocienionych lakiem, praktyczne, trwałe, tanie są do nabycia tylko w **składzie fabrycznym towarów gumowych** w Hotelu de Rome. (6038)

Na nadchodzącą gwiazdkę

zaopatrzyliśmy magazyn nasz, obok

mebli wszelkiego rodzaju

w artykuły przydatne na (6258)

podarki.

M. Czarliński i Sp.

HOTEL WIEDENSKI.

LECZENIE CHOROBU PIERSIOWYCH

w wszelkim stopniu suchot gardłanych i w ogólności wszelkich słabości

piersi i gardła przez użycie: (42)

SILPHIUM CYRENAICUM

wypróbowane przez Dr. LAVAL w szpitalach wojskowych i cywilnych w Paryżu i w głównych miastach Francji. SILPHIUM przygotowuje się w tynkturze, w granulkach i w proszku. W Paryżu w aptece pp. Derode i Defies, 2 rue Drouot, w Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza i w składzie materyałów aptecznych pana Barekowskiego.

VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE

OPACTWA FECAMP we FRANCYI

Wytwornego smaku, wzmacniającego, pomagającego trawieniu i obudzającego apetyt

JEDEN Z NAJLEPSZYCH LIKIERÓW.

Wystrzegać się fałszerstw i naśladownictwa.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dystrygującego (43)

Skład w Fécamp we Francji. Agencja główna u pp. Joh. Beurnann et Cie. w Berlinie.

Świadcstwo.

Ja podpisany składam niniejszem za zupełne wyleczenie mego dziecka przez niezrównany **Glöckner'a** plasterki ciągnący i gojący po Bogu p. aptekarzowi Czerwinka Kränzelmart-
apothekę w Wrocławiu, od którego takowy sprowadziłem, publicznie podziękowanie moje. Moje czterolatnie dziecko cierpiało od 2 lat na palec skrofuliczny a rany zajęły z czasem całą rękę i wielkie spowodowały bóle; wszystkie użyte środki były bezskuteczne, lekarze oświadczyli nawet, że palec się nie da uratować, a dziecko byłoby się więc stało kaleką. Wówczas dopiero spróbowałem powyższego tytułu zachwalanego plasterka a po 9 miesięcznym nieprzerwanym używaniu jestem tyle szczęśliwy, że dziecko moje zupełnie z owego bólu wyleczonem zostało. W wielu rozmaitych innych przypadkach odda plasterki mojej familii dobrą usługę i polecam go przeto jak najgoręcej cierpiącej ludzkości.

Peterswaldau, na Szląsku 15 maja 1875. (3590)

[E.] Weese, dyrygent przedalni.

*) Prawdziwy w stępel: **(M. RINGELHARDT)**

pudełko po 50 i 30 fenigów z Czerwonej apteki (A. Pfuhl) w Poznaniu, Czerwonej Apteki w Wystruci, Kränzelmart-Apothekę w Wrocławiu itd.; fabryka w Gohlis pod Lipskiem.

NB. Bez powyższego stępla plasterki nie jest prawdziwy.

Ostrzeżenie.

Uwaga Szanownej Publiczności zwraca się na to, aby uważała dokładnie na powyższy stempel, gdyż Glöcknera plasterki był w ostatnich czasach naśladowany.

Medal Towarzystwa nauk przemysłowych w Paryżu.

PREZ ZE SIWIZNĄ!

MÉLANOGÈNE

WYBORNĄ FARBĄ DO WŁOSÓW

P. DICQUEMARE CHEMIKA W PARYŻU I ROUEN.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych.

Skład w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza, w magazynie perfumeryj p. Barckowskiego, w zakładach fryzjersko-perukarskich i perfumeryjnych p. p. J. Razera, L. Gehena, Linnemana i u wszystkich głównych fryzjerów i perfumystów.

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARTŻ JEDYNT PREPARATOR.

PILULES de PEPSINE de HOGG

PIGULEKI Z PEPSINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i używano skuteczność jego niezmienną. — Pigulki Hogga przygotowują się w trojaki sposób:

1. PIGULEKI HOGGA z CZYSTYJ PEPSINY przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorczy, wymiotom i innym przypadłościom, specjalnym żółdka.

2. PIGULEKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z **ślessem odkwaszonem przez wodorod** przeciwnie słabościom żółdka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.

3. PIGULEKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z **lodanem ślessem** odpowiadającą rozkładowi, przeciwnie słabościom skrofulicznym, limfatycznym, syfilicznemu i pierściowym.

PEPSINA przez połączenie z ślessem i lodanem ślessem łagodzi własności drażniące jako lodan ślessem wywierając na żółdek osób nerwowych i drażliwych. — Pigulki Hogga sprzedają się jedynie we fiakonach trójgłównych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza i Barekowskiego. (30)

Podziękowanie

Wielmożnemu Panu

Adamowi Cieleckiemu

badaczowi przyrody w Jarosławiu.

Za zupełne wyleczenie

Z suchot — niszczących me życie

A w dwójnasób me kieszenie

Na lekarstwa dość obficie,

Wody selterskie — żęjące